



# Bogatynia

www.bogatynia.pl

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA I GMINY BOGATYNIA

Nr 1 (44) styczeń 2013  
BEZPŁATNY

BIĄŁOPOLE • BRATKÓW • DZIAŁOSZYN • JASNA GÓRA • KRZEWINA • KOPACZÓW • LUTOGNIEWICE  
OPOLNO ZDRÓJ • PORAJÓW • POSADA • SIENIAWKA • WYSZKÓW-WOLANÓW

## Segregujmy



to się wszystkim  
opłaca

str. 4

### W numerze

#### Bogatyński finał WOŚP



Graliśmy głośno, wesoło,  
a przede wszystkim potrzeb-  
nie. Mamy nowy rekord - ze-  
braliśmy ponad 67 tysięcy zł.

str. 3

#### Aktywistki z Pogranicza



Stowarzyszenie, choć nie ma  
jeszcze roku, już może pochwa-  
lić się konkretnymi działaniami.

str. 6

#### Kalendarium



Najważniejsze wydarzenia  
minionego roku

str. 10

#### 30 lat pomocy niepełnosprawnym



O historii, pracy koła,  
ludziach i działalności mówi  
założycielka Koła w Bogatyni.  
Fragmenty rozmowy z Panią  
Emilią Kurzątkowską.

str. 16



# Dyżury radnych

VI kadencji Rady Gminy i Miasta Bogatynia

## Poniedziałek

15.00 – 16.00 Jerzy Wiśniewski,

Krzysztof Gnacy

16.00 – 16.30 Tomasz Korniak

16.30 – 17.00 Wincenty Szyrwiel

## Wtorek

13.00 – 14.00 Dorota Bojakowska,

Filip Barbachowski

14.00 – 15.00 Krzysztof Peremicki

15.00 – 16.00 Patryk Stefaniak,

Katarzyna Piestrzyńska –

Fudali, Andrzej Lipko

## Środa

14.00 – 15.00 Tomasz

Froński, Piotr Ernest

14.30 – 15.30 Zbigniew Szatkowski

15.00 – 15.30 Marek Sobieski

Andrzej Lipko, Filip Barbachowski,

Krystyna Dudziak-Piwowska

## Czwartek

14.00 – 15.00 Henryk Komarnicki

15.00 – 16.00 Wojciech Dżoga, Jolanta

Krauze, Jerzy Wojciechowski

## Piątek

12.00 – 13.00 Marek Marczak

13.00 – 14.00 Artur Olias

**Biuro Rady tel. 75 77 25 136 do 139.** Poza godzinami pracy urzędu, tj. po godz. 15.30 od wtorku do czwartku i po godz. 14.00 w piątek prosimy korzystać z domofonu znajdującego się po prawej stronie drzwi wejściowych do budynku urzędu.

**W Urzędzie Miasta i Gminy w Bogatyni, w sprawie skarg i wniosków mieszkańców, przyjmują:**

**Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz**

**Zastępca Burmistrza ds. Polityki Regionalnej Jerzy Stachyra w każdy poniedziałek w godz. 14.00 – 17.00 w budynku przy ul. Daszyńskiego 1 (I piętro, pokój nr 15)**

**Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji Dominik Matelski w każdy poniedziałek w godz. 14.00 – 17.00 w budynku przy ul. I-go Maja**

**Zapisy prowadzi Biuro Obsługi Interesanta, ul. Daszyńskiego 1, parter (pok. nr 5), tel. 75 77 25 100.**

Rozmowa z lek. med. Magdaleną Załucką-Seweryn – p.o. Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni.

# „Ten szpital ma być po prostu nasz...”

**Redakcja: Jak rysuje się przyszłość naszego szpitala na najbliższy rok?**

Dyrektor Szpitala, lek. med. Magdalena Załucka-Seweryn: Jeżeli przyszłość miałaby rysować się tylko na ten rok, to chyba nie warto robić czegośkolwiek. Uważam, że szpital na tym terenie jest bardzo potrzebny, a więc musimy myśleć o szpitalu w perspektywie wieloletniej - podobnie zresztą uważa burmistrz. Pewnego rodzaju argumenty na zasadzie „za i przeciw” zdecydowały o tym, że warto włożyć pieniądze w nasz szpital i mieć po prostu własną jednostkę, która zapewnia bezpieczeństwo medyczne. Na chwilę obecną zapadła decyzja o niełączeniu szpitali, która bardzo mnie cieszy, m.in. dzięki ogromnemu zrozumieniu sytuacji ze strony burmistrza i rady oraz sensownemu programowi restrukturyzacji. Robimy to wszyscy wspólnie razem, nie ma tu indywidualnych decyzji. Każdą osobę, która ma jakiś konstruktywny i sensowny pomysł również zapraszamy. Ten szpital ma być po prostu nasz - on jest po to, żeby obsługiwać ten teren i pomagać ludziom. Dlatego czynimy starania o możliwość udzielania świadczeń ambulatoryjnych - wystartowaliśmy w konkursie i spełniliśmy wszystkie wymagania. Niestety decyzją NFZ-tu Zgorzelec otrzymał kontrakt. Odwołaliśmy się od tej decyzji - jest w trakcie rozpatrywania. Uważamy, że jeden podmiot nie może obsługiwać tak dużego i rozległego terenu. Już niejednokrotnie to przerabialiśmy - pacjent z Kopaczowa czy z Porajowa nie może jechać do Zgorzelca o godzinie 20, bo nawet nie ma czym. Nie mówimy tu o stanach nagłych, które wymagają natychmiastowej pomocy, bo ta pomoc oczywiście jest. Zwykle zachorowanie dziecka jest w porach wieczornych, weekendy i święta ogromnym problemem dla rodziców, tym bardziej dla tych, którzy mieszkają w Kopaczowie czy też Porajowie.

**Red.: Zachorowania poważnie dopadają nas w weekend...?**

M.Z.-S.: To jest chyba prawo „Murphy’ego”. Zwykle pacjenci mówią do mnie: „pani doktor jak to jest? - Piątek się zbliża, a moje dziecko choruje”. No niestety z takimi sytuacjami mamy do czynienia bardzo często. Dlatego walczymy o opiekę ambulatoryjną dla naszych pacjentów.

**Red.: Tak jak do tej pory...?**

M.Z.-S.: Tak, z tym, że jest to dla nas bardzo duży koszt, po prostu „jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze”. Dlatego raz jeszcze to powiem - uważam, że ten teren powinien być podzielony i powinniśmy uzyskać kontrakt bądź podwykonawstwo albo fundusz powinien nam przydzielić część tego terenu pod opiekę, żeby uczciwie dać te pieniądze, bo teraz według mnie jest nieuczciwie. Pacjent i tak przyjdzie tutaj do nas, bo jest mu bliżej, nie odmówimy i oczywiście przyjmujemy - jesteśmy służbą zdrowia. Mam nadzieję, że wybrniemy z tej sytuacji. Burmistrz stara się bardzo pomóc. Zobaczymy.

**Red.: W budżecie na 2013 rok zaplanowano 2,6 mln zł dotacji oraz 1 mln zł na pokrycie ewentualnego ujemnego wyniku finansowego. Czy te pieniądze wystarczą w 2013 roku, czy będziemy musieli szukać jeszcze jakiś dodatkowych rozwiązań?**

M.Z.-S.: Strata generowana przez szpital jest duża. Przede wszystkim musimy doprowadzić do ograniczenia dalszego powiększania się naszego zadłużenia. Prowadzimy obecnie działania zmierzające w kierunku restrukturyzacji tego systemu. W tym roku czekają nas zmiany organizacyjne. Zaplanowaliśmy już pewne działania, których głównym celem jest ograniczenie kosztów funkcjonowania naszej jednostki. Oczywiście zaplanowane zmiany nie dotkną naszych pacjentów. Serdecznie dziękuję w imieniu swoim i całego personelu za zaufanie, jakim obdarzają nas mieszkańcy. Dzięki temu czujemy, że jesteśmy potrzebni i zrobimy wszystko, aby zapewnić właściwą opiekę naszym pacjentom.

**Red.: Ta strata to nic innego jak brak świadczeń za wy-**

**konane przez szpital usługi medyczne?**

M.Z.-S.: Dokładnie tak. Służba zdrowia - tak przyjęło się w Polsce, ma być non profit - co nie do końca może być prawdą, ale dobrze, niech tak będzie. Z tym, że Państwo powinno stworzyć warunki, aby przy najmniej jednostki takie, jak nasza bilansowały się. Ja nie chcę zarabiać na służbie zdrowia, bo uważam, że to nie jest ten kierunek. Jesteśmy dla tego regionu i tych ludzi, jesteśmy szpitalem gminnym. To nie jest prywatny szpital chirurgii plastycznej gwiazd Hollywood. Dlatego również musimy zarządzać tak, aby ten szpital bilansował się, bo nie może być tak, że koszty przewyższają dochody. Dlatego planujemy przeniesienie przychodni zdrowia z ulicy Wyczółkowskiego na ulicę Fabryczną. Przy okazji powiem, że jest ciekawy pomysł na lepsze wykorzystanie budynku przy ulicy Wyczółkowskiego. Burmistrz poinformował, że planuje utworzenie w tym miejscu oddziału żłobka, tak więc budynek zostanie wykorzystany zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym. My zaś lepiej wykorzystamy gabinety w przychodni przy ulicy Fabrycznej. To najlepsze z możliwych rozwiązań.

**Red.: To jest zupełnie zrozumiałe, ale te zmiany już postępowały niezależnie od tego, że były plany łączenia naszej placówki ze zgorzelecką. W tamtym roku część poradni została przeniesiona do szpitala.**

M.Z.-S.: Poradnie specjalistyczne były przeniesione tu z zupełnie innych powodów - takie są wymagania funduszu. Fundusz wymaga, żeby zaplecze poradni zabiegowych miało miejsce najlepiej przy szpitalu albo w bliskiej okolicy szpitala, bo to dodatkowe punkty przy ocenie kontraktu. Poza tym jest to wygodne dla pacjenta. Wszelkie zabiegi wykonywane są w jednym miejscu przy udziale lekarzy specjalistów, z jednoczesną możliwością wykorzystania bloku operacyjnego. Na miejscu posiadamy aparat rentgenowski, pełną diagnostykę, opiekę i to właśnie dlatego poradnie zosta-

ły przeniesione. Dodatkowo prowadzi to do ograniczenia kosztów. Burmistrz Andrzej Grzmielewicz zapowiedział, że postara się o to, aby autobus miejski jeździł częściej w kierunku przychodni przy ulicy Fabrycznej, a więc nie powinno być z tym większych problemów.

**Red.: A co z rehabilitacją?**

M.Z.-S.: Rehabilitacja będzie w szpitalu. Jest to decyzja konsultowana zarówno z rehabilitantami oraz naszymi pacjentami. Pacjenci, którzy w okresie rekonwalescencji korzystają z rehabilitacji będą korzystać z niej w budynku szpitala. Natomiast osoby przebywające w szpitalu ze wskazaniem odbycia odpowiednich zabiegów tylko na tym skorzystają, ponieważ będziemy kompleksowo leczyć i rehabilitować. Mamy odpowiednie pomieszczenia, które wykorzystamy na utworzenie pracowni rehabilitacji. Do tej pory część z nich nie była wykorzystana.

**Red.: Proszę jeszcze powiedzieć czy możemy się spodziewać zmian kadrowych, personalnych skoro wprowadzanie zmian organizacyjnych już następuje.**

M.Z.-S.: Ze zmianami organizacyjnymi idą również zmiany personalne, ale nie w sensie zwolnień czy masowych redukcji zatrudnienia. Nie ukrywam, że takie sprawy są bardzo trudne i cały czas jesteśmy w trakcie rozmów i dyskusji ze związkami zawodowymi. Chcę tu podziękować jednemu i drugiemu związkowi pielęgniarstwu i branżowemu, które bardzo nam pomagają w tych trudnych chwilach. Oczywiście każdemu z nas zależy na tym, aby szpital istniał i obsługiwał pacjentów jak najlepiej, ale nie stać nas na przerosty kadrowe, które istnieją tylko dlatego, że tak po prostu kiedyś było. Staramy się, aby zmniejszenie zatrudnienia odbywało się z jak najmniejszymi konsekwencjami.

**Red.: Czyli rewolucji tu nie będzie?**

M.Z.-S.: Nie, absolutnie tu nie może być rewolucji. Trzeba dbać o personel, który uważam, że jest doświadczony, bardzo dobrze wykształcony - pielęgniarki są bardzo ważne.

**Red.: Czego można życzyć Pani Dyrektor?**

M.Z.-S.: Nam wszystkim? - Zdrowia i konsekwencji w działaniu i żeby wszyscy przynajmniej spróbowali być nam przychylni.

**Serdecznie dziękujemy za rozmowę i życzymy wszystkiego dobrego.**



# Bogatyński FINAK Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy



Kod QR do linku video

Już po raz dwudziesty pierwszy w Bogatyni wystartowała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W niedzielę 13 stycznia przekonaaliśmy się, jak gorąco biją nasze serca!

Jak w każdym roku punktualnie o godz. 9.00 młodzi wolontariusze wyruszyli w miasto, aby zbierać pieniądze w ramach akcji WOŚP, tym razem na rzecz wsparcia terapii noworodka i niemowlaka oraz na wyposażenie w sprzęt szpitali geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych. Również o godzinie 9.00 przed Bo-

- Stanisławę Kwiatkowską,
- Długopis Prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego – 530,00 zł - wylicytowany przez Panią Barbarę Kitę,
- Pióro Burmistrza Andrzeja Grzmielewicza – 400,00 zł - wylicytowane przez Pana Andrzeja Lipko,
- Światełko do Nieba – 410,00 zł - wylicytowane przez Sto-

warzyszenie „Silne Kobiety Bogatyni”.

Był to przede wszystkim Finał, który przygotowaliśmy dzięki sponsorom i darczyńcom.

**Rozliczenie:** Bank Zachodni WBK 1 Oddział w Bogatyni – Elżbieta Prądyńska.

**Patronat medialny:** Telewizja Bogatynia – Magdalena Kościńska, ArtRadio – Artur Wieczorek&Marta Justyńska.

Był to Finał, w którym wzięło udział wielu z nas, czy to zbierając pieniądze, czy też wrzucając je do jednej z naszych puszek oraz szklanej „Big Skarbonki” wystawionej przed Bogatyńskim Ośrodkiem Kultury. Wszystkim darczyńcom, wolontariuszom, mieszkańcom Miasta i Gminy Bogatynia dziękujemy za ofiarność, zapał, zaufanie, wrażliwość i spontaniczność. Dziękujemy również Dyrektorom placówek oświatowych i opiekunom za zaangażowanie oraz organizację akcji na terenie szkół i przedszkoli. Graliśmy głośno, wesoło, a przede wszystkim potrzebnie, co z całą pewnością przyniosło ogrom satysfakcji!

Jesteście niesamowici, dlatego wszystkim Wam serdecznie dziękujemy!

Miejsko-Gminny Sztab WOŚP  
Bogatyński Ośrodek Kultury



Fot. Krzysztof Kasparyk



Fot. Krzysztof Kasparyk

gatyńskim Ośrodkiem Kultury wystawiona została tzw. Big Skarbonka. W sali widowiskowej o godz. 15.00 rozpoczęła się część artystyczna, a zaraz po niej długo oczekiwana licytacja. Jej końcowy wynik był naprawdę zaskakujący, niesamowity i nieoczekiwany! Podczas licytacji prowadzonej przez Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia pana Andrzeja Grzmielewicza oraz Dyrektora Bogatyńskiego Ośrodka Kultury panią Martę Cholewińską zebrano 17 856,50 zł, m.in. za:

- Złote Serduszek - 3 300,00 zł, które zostało wylicytowane przez Pana Krystiana Bajerowicza,
- Fotel Burmistrza Andrzeja Grzmielewicza – 570,00 zł - wylicytowany przez Panią



Fot. Krzysztof Kasparyk



Fot. Krzysztof Kasparyk

## Sponsorzy – Licytacja rzeczowa:

Burmistrz MiG Bogatynia - Andrzej Grzmielewicz, PGE GiEK S.A. Oddział KWB Turów Bogatynia – Stanisław Żuk, PGE GiEK S.A. Oddział Elektrownia Turów Bogatynia – Roman Walkowiak, Pracownia Krawiecka, Salon Sukien Ślubnych „Vivien” - Anna Olejarz, Sklep Meblowy – Alicja Tobiasz, Cukiernia „Duet” - Mieczysław Nitarski & Jacek Nitarski, Lucyna Szczepankiewicz, „Avon” - Agnieszka Sasal, Apteka „Impuls” Multi-Med. - Katarzyna Kempa & Agnieszka Majewska, NSZZ „Solidarność” przy KWB Turów – Wojciech Ilnicki, „Oriflame” - Beata Furmantowicz, Stowarzyszenie „Silne Kobiety Bogatyni” - Joanna Zalewska-Sawicka, Marian Lorek, Klub Puszystych - Aneta Kempka, P.H. „Beata” – Wiesława Bogdał, Koszykarski Klub Sportowy Turów Zgorzelec S.A – Waldemar Łuczak, Biuro Turystyczne „Ade-Trawel” - Andrzej Szołtak, Złotnictwo – Agata Komarnicka, Księgarnia Powszechna – Irena Smalec&Renata Seskiewicz, Irena Komarnicka, Alicja Stemler, Rozalia Łuceń, BOK – Marta Cholewińska, Włodzimierz Kaliniak, „Top Serwis” Piotr Buśko, Stanisław Arsan, Bogatyński Klub Motorowy „Cross” – Artur Oleksak, Klub Motorowy 4x4 Off Road Team, Komisarjat Policji, Wojciech Marszał, Tadeusz Okorski, Zbigniew Szklarek, Starostwo Powiatowe w Zgorzelcu, Konrad Bernaszuk, Sklep Odzieżowy „Modus” - Ewa Sawicka, Małgorzata Regner, „Met-Chem” Kamil Tomczak, Sklep „Adidas” Adam Wydrzyński, Sklep Wielobranżowy „Pod Kogutem” – Zbigniew Kosiołek, Sklep z bielizną – Zbigniew Kosiołek, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Bogatynia – Andrzej Lipko.

## Sponsorzy – Karnety do licytacji:

Gabinet Kosmetyczny „Visage” – Małgorzata Twardowska, Fitness Świat „AGA” - Agnieszka i Mariusz Tomaszewscy, Bukieciarnia „Róża” - Mariola i Andrzej Paszniccy, Salon Fryzjerski „Merlin” - Wojciech Walczak, Centrum Urody - Sylwia Chorab & Henryk Seńczuk, Biuro Usług Informatycznych „Bit-Soft” - Jacek Wiśniewski, Firma Handlowo-Usługowa „Bielawa”, „Aga-Travel” - Agnieszka i Krzysztof Bieleccy, Izabela Raupis, Serwis Oguwienia, Wulkanizacja – Piotr i Tomasz Janas, Gabinet Kosmetyczny – Anna Wyzga, Salon Fryzjerski „M” – Marzena Biedrońska, Gabinet Kosmetyczny „Lamaya” – Marzena Chorab, TV Bogatynia – Magdalena Kościńska, Art-Radio Bogatynia – Artur Wieczorek i Marta Justyńska, Detailing Center s.c. – Marcin Kozłowski & Radosław Niementowski, KEBABOWNIA - Wojciech Pietrzak, Restauracja „Żytawska” – Stanisław Arsan, Dekoratornia Bukieciarsko-Florystyczna „Kwiatowe Inspiracje” – Urszula Warchał, OSiR – Konrad Wysocki, BOK – Marta Cholewińska, Bogatyński Klub Motorowy „Cross” Artur Oleksiak, Klub Motorowy 4x4 „Off Road Team”.

## Sponsorzy finansowi:

„Eltur Wapore” Sp.z o.o.-Aneta Berezowska, GZMK Sp.z o.o.-Katarzyna Bartkowiak, „Eltur Serwis” Sp. z o.o.-Jan Wędzonka, „Kronex” Zgorzelec-Artur Ostrowski, Usługi Izolacyjne „Edstach”-Cichosz & Włodarczyk, Artykuły Budowlane K5-Tomasz Kubica & Paweł Chorab, „Jamm”-Marzanna i Mariusz Janusz, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”- Krystyna Mazurek, Auto-AS”- Krzysztof Skiba, Towarzystwo Budownictwa Społecznego-Jarosław Rymarczyk, Apteka Miejska-Józef Hussar, Firma Handlowo Usługowa „Opał”-A. Święcicki i C. Święcicka, Związek Zawodowy „Kadra” przy KWB Turów S.A.-Mieczysław Krupiński, Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego-Janusz Mońko, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Elektrowni Turów- Wiesław Kwaśniewski, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników Elektrowni Turów-Marek Solecki.

## Stoiska wystawiennicze:

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Bogatyni, Pracownia Integracyjna „Bez Barrier” BOK/TPD, Dom Pomocy Społecznej „Jędręk” w Opolinie Zdroju, Przedszkole Publiczne nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi, Pracownia ceramiczna BOK, Przedszkole Publiczne nr 6, Stowarzyszenie „Amazonki”, Adam Kusiak, Zespół Szkół Oddz. Integracyjnymi – Szkoła Podstawowa nr 3.

## Darczyńcy – Współorganizatorzy:

F.H.U. „Astar” - Andrzej Szreder, „Pawex” - Violetta Vonczina, „Elf” Zgorzelec - Jan Bawół, „Balcer” Reklama i Poligrafia - Paweł Balcer, „Champion” Jelenia Góra - Jacek Sosnowski, Bar „Awaryjny”- Manuela Chmielarczyk, Usługi Złotnicze – Agata Komarnicka, „To i Owo” - Mariola Walter, GS „SCH” Piekarnia Działoszyn - Sławomir Sobala, Komisarjat Policji, BZ WBK I Oddz. w Bogatyni – Elżbieta Prądyńska, Bar „El-Passo” – Andrzej Jarczewski.

Mamy kolejny rekord  
**67 747,50 zł**



# Kto segreguje ten płaci mniej!

Zmiany przepisów ustawowych wprowadzają rewolucję w gospodarce odpadami komunalnymi. Głównym przesłanką zmian jest dostosowanie polskiego prawa do dyrektywy unijnej, która nakłada na państwa członkowskie obowiązki związane z selektywną zbiórką odpadów komunalnych i ich odzyskiem. Kolejną ważną kwestią jest uszczelnienie systemu, dzięki czemu ograniczone zostanie zjawisko dzikich wysypisk.

Zmiany ustawowe to przede wszystkim nowe obowiązki dla samorządów. Oznacza to, że gmina jest podmiotem odpowiedzialnym za organizację całego systemu. Począwszy od uchwalenia odpowiednich aktów prawa miejscowego, które będą opisywały zasady funkcjonowania systemu, obowiązki mieszkańców (właścicieli nieruchomości), a także stawki opłat za wóz śmieci. 28 grudnia 2012 roku odbyła się sesja Rady Gminy i Miasta Bogatynia, podczas której radni podjęli szereg uchwał regulujących gospodarkę odpadami w Bogatyni.

## Od kiedy zaczną obowiązywać zmiany?

Od 1 lipca 2013 roku zaczną obowiązywać nowe zasady odbioru odpadów komunalnych. Obowiązek podpisania umowy z firmą wywozową przejmie gmina.

Gmina wyłoni w konkurencyjnym przetargu firmę, która będzie odbierać odpady od wszystkich właścicieli nieruchomości i odpowiednio je zagospodarowywać. Za odbiór

odpadów wszyscy mieszkańcy gminy uiszczać będą opłatę zależną od liczby osób zajmujących daną nieruchomość (zgodnie z uchwałą rady miasta i gminy Bogatynia), w wysokości podstawowej stawki. Wyjątek stanowić będą osoby segregujące odpady – ekologiczni płacą mniej.

## Dlaczego wprowadzamy zmiany?

Znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada na nie szereg obowiązków związanych z gospodarowaniem odpadami komunalnymi.

Zgodnie z zapisami te same ustawy, gminy są zobowiązane m.in. do:

- objęcia wszystkich właścicieli nieruchomości na terenie gminy systemem gospodarowania odpadami komunalnymi,
- nadzorowania gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym realizacji zadań powierzonych podmiotom odbierającym odpady komunalne od właścicieli nieruchomości,

- ustanowienia selektywnego zbierania odpadów komunalnych obejmującego co najmniej następujące frakcje odpadów: papier, metal, tworzywa sztuczne, szkło i opakowania wielomateriałowe oraz odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady opakowaniowe ulegające biodegradacji,
- tworzenia punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych w sposób zapewniający łatwy dostęp dla wszystkich mieszkańców gminy, w tym wskazania miejsca, w których mogą być prowadzone zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego pochodzącego z gospodarstw domowych,
- zapewnienia osiągnięcia odpowiednich poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami oraz ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania:

- a) osiągnięcia do dnia 31 grudnia 2020 r.:
  - poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia następujących frakcji odpadów komunalnych: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła w wysokości co najmniej 50% wagowo,
  - poziomu recyklingu, przygotowania do ponownego użycia

## Prawo lokalne - będące podstawą gospodarki odpadami Miasta i Gminy Bogatynia

Rada miasta i gminy Bogatynia w dniu 28 grudnia 2012 roku podjęła n/w uchwały:

1. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Bogatynia,
2. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty i ustalenia stawki opłaty za pojemnik,
3. w sprawie postanowienia o odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady komunalne,
4. w sprawie ustalenia sposobu obliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie nieruchomości, która w części stanowi nieruchomość, na której zamieszkuje mieszkańcy, a w części nieruchomość, na której nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady komunalne,
5. w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów,
6. w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
7. w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości,
8. w sprawie określenia rodzajów dodatkowych usług świadczonych przez gminę w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania odpadów oraz wysokości cen za te usługi.

Regulamin utrzymania czystości i porządku w gminie oraz uchwała dotycząca wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości wejdzie w życie 14 dni po ogłoszeniu w dzienniku urzędowym województwa dolnośląskiego. Pozostałe uchwały wejdą w życie 1 lipca 2013 roku.

Obecnie uchwały dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi są weryfikowane przez organ nadzorczy Wojewody. Po zaakceptowaniu będą szczegółowo omawiane w następnym numerze biuletynu informacyjnego miasta i gminy Bogatynia.


cia i odzysku innymi metodami, nie niebezpiecznymi, odpadów budowlanych i rozbiórkowych w wysokości co najmniej 70% wagowo.

b) ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania:

- do dnia 16 lipca 2013 r. - do nie więcej niż 50% wagowo całkowitej masy odpadów

komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania,


- do dnia 16 lipca 2020 r. - do nie więcej niż 35% wagowo całkowitej masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania w stosunku do masy tych odpadów wytworzonych w 1995 r.



**pojemnik żółty**  
**odpady surowcowe**

Tu wrzucamy odpady suche w tym opakowaniowe bez zawartości, takie jak:



- metale żelazne i nieżelazne,
- papier,
- tworzywa sztuczne,
- odpady wielomateriałowe, np. tetrapaki.



**pojemnik brązowy lub kompostownik**  
**odpady biodegralne**

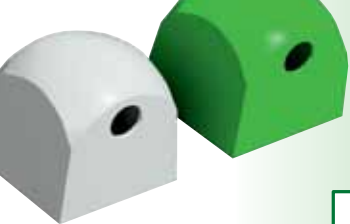
Tu wrzucamy odpady ulegające biodegradacji m.in.:

- odpady kuchenne,
- resztki i obierki z owoców i warzyw,
- skoszona trawa i zgrabione liście,
- rośliny, ziemia po kwiatach,
- odchody zwierząt domowych.



**pojemnik szary**  
**odpady komunalne zmieszane**

Tu wrzucamy odpady, które nie nadają się do odzysku bądź recyklingu, nie podlegają biodegradacji i nie stanowią odpadów niebezpiecznych.



**pojemniki gniazdowe**  
**opakowania szklane**

- pojemnik biały - szkło bezbarwne
- pojemnik zielony - szkło kolorowe





## Mieszkamy w bloku segregujemy

Przed naszym blokiem stoją trzy pojemniki

- do szarego wrzucamy odpady zmieszane
- do żółtego wrzucamy odpady surowcowe
- do brązowego wrzucamy bioodpady

Dbamy o nasze środowisko - jesteśmy EKO :)

**Stawka za osobę dla nas, bez względu na wiek to 7,50 zł**

**Nasza rodzina liczy cztery osoby więc miesięcznie płacimy tylko 30 zł**



## Mieszkamy w bloku lub w domku nie segregujemy

Przed naszym domem lub blokiem stoi jeden pojemnik, do którego wrzucamy wszystkie odpady

Nie przyczyniamy się do ochrony środowiska :(

**Stawka za osobę dla nas, bez względu na wiek to 15 zł**

**Nasza rodzina liczy cztery osoby więc miesięcznie płacimy 60 zł**



## Mieszkamy w domku segregujemy

Mamy trzy lub dwa\* pojemniki:

- do szarego wrzucamy odpady zmieszane
- do żółtego wrzucamy odpady surowcowe
- do brązowego wrzucamy bioodpady

\* Jeśli korzystamy z kompostownika wówczas brązowy pojemnik na bioodpady jest zbędny

Dbamy o nasze środowisko - jesteśmy EKO :)

**Stawka za osobę dla nas, bez względu na wiek to 7,50 zł**

**Nasza rodzina liczy cztery osoby, więc miesięcznie płacimy tylko 30 zł**

Integralną częścią systemu segregacji odpadów są pojemniki gniazdowe, które znajdują się w miejscach ogólnodostępnych. Wrzucamy do nich opakowania szklane według podziału:

- pojemnik biały - szkło bezbarwne
- pojemnik zielony - szkło kolorowe

**Natomiast odpady wielkogabarytowe, budowlane i rozbiórkowe, zużyty sprzęt RTV i AGD, odpady zielone, chemikalia, leki i baterie przekazujemy do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK)**

### Jak wprowadzamy zmiany?

Prawo, stworzenie warunków technicznych oraz edukacja to najważniejsze zadania do wykonania:

- Prawo - podejmując uchwały Rada Gminy i Miasta ustanowiła zaproponowany przez specjalistów program gospodarki odpadami, najbardziej odpowiedni dla mieszkań-

ców Miasta i Gminy Bogatynia. Między innymi zmieniony został „Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Bogatynia” oraz ustalono zasady dotyczące wysokości stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz sposób w jaki odpady będą odbierane zarówno od mieszkańców, jak i przedsiębiorstw prowa-

dzających działalność gospodarczą (wszystkie uchwały są obecnie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej - bip.bogatynia.pl - szczególnie w tabeli „Prawo lokalne...” str. 4).

- Warunki techniczne - to przede wszystkim wybór w drodze przetargu nieograniczonego operatora odpowiedzialnego za wywóz śmie-

ci, a także stworzenie odpowiednich systemów związanych z obsługą mieszkańców, ponieważ od tej pory Urząd Miasta i Gminy w Bogatyni będzie odpowiedzialny za podpisywanie i realizowanie umów ze wszystkim właścicielami nieruchomości.

- Edukacja - prowadzenia działań informacyjnych i edukacyjnych w zakresie

prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi, w szczególności w zakresie selektywnego zbierania odpadów komunalnych to bardzo ważne zadanie. Dzięki temu wszyscy będziemy wiedzieli jak postępować, a to sprawi, że zaoszczędzimy czas, pieniądze, a przede wszystkim zadbamy o środowisko naturalne.

**Pozostałe frakcje** - zbierane selektywnie mieszkańcy zobowiązani będą do samodzielnego przekazania do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (tzw. PSZOK). Odpady przyjmowane do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych to m.in.:

- wielkogabaryty,
- zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny,
- budowlany i rozbiórkowy,
- zużyte baterie i akumulatory,
- leki przeterminowane,
- odpady zielone z ogrodów,
- papier i tektura (w tym opakowania, gazety, czasopisma itp.),
- odpady opakowaniowe ze szkła kolorowego,
- tworzywa sztuczne i metale,
- chemikalia (farby, rozpuszczalniki, oleje odpadowe itp.)

Zbiórka szkła, z podziałem na bezbarwne i kolorowe, prowadzona będzie w dotychczasowym systemie gniazdowym (pojemniki poza boksem śmietnikowym) w miejscach ogólnodostępnych, przy zabudowie jednorodzinnej i wielorodzinnej także z dostępem dla nieruchomości niezamieszkałych.

### Częstotliwość wywozu odpadów:

- **odbiór odpadów komunalnych zmieszanych** - w zabudowie jedno- i wielorodzinnej oraz nieruchomościach niezamieszkałych nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie
- **odbiór odpadów suchych surowcowych** - w zabudowie jedno- i wielorodzinnej oraz nieruchomościach niezamieszkałych nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie
- **odbiór szkła zbieranego w systemie gniazdowym** - w zabudowie jedno- i wielorodzinnej nie rzadziej niż raz na miesiąc
- **odbiór odpadów bio** - w zabudowie jednorodzinnej i wielorodzinnej nie rzadziej niż raz na tydzień





Działają na rzecz mieszkańców

# Aktywistki z Pogranicza

**Stowarzyszenie „Aktywistki z Pogranicza”, choć nie ma jeszcze roku, już może pochwalić się konkretnymi działaniami. Powstało w Kopaczowie z inicjatywy mieszkańców i głównie z myślą o nich.**

„Jako mieszkańcy Kopaczowa od zawsze byliśmy aktywni i chętnie włączaliśmy się w życie naszej miejscowości. Pomagaliśmy i współorganizowaliśmy różne uroczystości, imprezy, zarówno kulturalne, ja-

W końcu z pomocą przyszedł sołtys Mirek Nowak, który widząc naszą aktywność odpowiedział: „nic, tylko aktywistki”. I to było to. Zgodnie przyjęliśmy nazwę: „Aktywistki z Pogranicza” – mówi prezes

wzięcia integrujące mieszkańców, takie jak: powitanie lata w Kopaczowie, Dzień Dziecka, Dzień Matki, wspólne sprzątnięcie miejscowości czy też prace porządkowe przy kościele. Z czasem przyszedł kolejny: Mikołajki dla najmłodszych, a także spotkania opłatkowe. Przy okazji różnych imprez członkinie organizują kiermasze, podczas których sprzedają swoje wyroby, zarówno kulinarne, jak i dekoracyjne, a zebrane fundusze przekazują na szczytne cele, między innymi na zakup niezbędnych strojów czy też wyposażenie świetlicy, w której mają swoją siedzibę.

Gruntownie odremontowana świetlica to teraz ulubione miejsce spotkań mieszkańców Kopaczowa. Wyposażona w salę dla dzieci ze stanowiskami komputerowymi z dostępem do internetu, zabawkami, jest bezpiecznym i ciekawym miejscem dla najmłodszych mieszkańców, którzy pod czujnym i troskliwym okiem pani świetliczanki spędzają czas na wspólnej zabawie, ale także mogą odrobić lekcje czy też przyrządzić pyszny podwieczorek. Świetlica to także miejsce, z którego chętnie korzystają nieco starsi mieszkańcy Kopaczowa. Minisilownia ze specjalistycznym sprzętem do ćwiczeń, duża sala do spotkań okolicznościowych oraz odremontowana kuchnia to miejsce przyjazne mieszkańcom.

Każda inicjatywa, jaką podejmuje Stowarzyszenie organizowana jest ze środków własnych, ale także dzięki pomocy sponsorów i współpracy z innymi organizacjami czy też przy wsparciu Gminy Bogatynia. Te ostatnie pełnią również ważną rolę jako współorganizatorzy i podmioty wspierające. Należą do nich: rada sołecka z sołtysiem Mirkiem Nowakiem na czele, a także Koło Łowieckie „Diana”.

„Aktywistki” mogą liczyć również na pomoc radnego Miasta i Gminy Bogatynia Krzysztofa Peremickiego, który wspiera finansowo i bardzo kibicuje wszelkim działaniom podejmowanym przez Stowarzyszenie. Tak wielkie wsparcie i zaangażowanie radnego nie mogło pozostać bez echa. W podziękowaniu za pomoc „Aktywistki” jednogłośnie podjęły uchwałę o nadaniu radnemu Krzysztofovi Peremickiemu tytułu Honorowego Członka Stowarzyszenia „Aktywistki z Pogranicza”.

„Początki są zawsze trudne, tak jest i u nas. Jednak, choć samo stowarzyszenie działa od niedawna, to tworzący je ludzie od dawna znani są ze społecznych inicjatyw. Chętnie korzystamy z ich doświadczenia i wiedzy. Do naszego Stowarzyszenia należą zarówno starsi mieszkańcy Kopaczowa, jak i ci najmłodszy, są również uczennice gimnazjum. Skupiamy się również nad tym, aby jak najwięcej nauczyć się od starszego pokolenia. Ich wiedza jest bardzo cenna. Przekazują nam szereg tradycji, uczą jak żyć, jakimi priorytetami się kierować, ale również, jak upiec dobre ciasto. Poznajemy więc tajniki wiedzy kulinarnej, rękodzielniczej czy organizacyjnej. Wspólnie pleciemy wieńce dożynkowe, palmę wielkanocną, szydełkujemy czy też robimy różne ozdobne bibeloty. Mamy się czym pochwalić. Bierzymy udział w różnego rodzaju przeglądach, konkursach. W powiatowym konkursie wsi nasze sołectwo, wspierane również przez Stowarzyszenie, zajęło IV miej-

sce w powiecie zgorzeleckim. Jesteśmy dostrzegani przez różne organizacje. Korzystamy z wielu zaproszeń. Uczestniczyliśmy między innymi w I Forum Kobiety w Zgorzelcu. To dla nas duże wyróżnienie i ogromna radość. Jesteśmy dumni i dziękujemy wszystkim, którzy nam w tym pomagają. Mamy ambitne plany. Przed nami kolejne wyzwania. Już w najbliższym czasie zaplanowaliśmy organizację konkursu na logo naszego Stowarzyszenia, skierowanego do dzieci i młodzieży. Chcemy w ten sposób pobudzić ich kreatywność, liczymy na oryginalne pomysły. Planujemy również poszerzyć współpracę międzynarodową. Do tej pory współpracujemy z Czechami, teraz chcemy nawiązać kontakty z Niemcami. Nasze działania pieczołowicie dokumentujemy w kronice, ale także, dzięki doskonałej współpracy z sołtysiem Nowakiem, umieszczamy na stronie internetowej sołectwa Kopaczów. Zachęcamy do jej odwiedzenia [www.kopaczow.republika.pl](http://www.kopaczow.republika.pl) Podjęliśmy także starania, aby umożliwić nam przekazanie 1% podatku. Uzyskaliśmy numer KRS 0000431617. Wszystkich chętnych prosimy o przekazanie nam swojej darowizny. Zapewniamy, że w doskonały sposób zagospodarujemy przekazane środki. Chcemy współpracować ze wszystkimi, którym zależy na tym, aby w naszej „Małej ojczyźnie” żyło się przyjemnie, aktywnie i ciekawie.” –mówi prezes Ewa Rdzanek.



Aktywistki chętnie organizują czas dzieciom – jedna z wielu zabaw.

Fot. Archiwum „Aktywistki z Pogranicza”



Dzięki nowoczesnej minisilowni członkinie Stowarzyszenia poprawiają swoją kondycję.

Fot. Archiwum „Aktywistki z Pogranicza”

ki i te rozrywki. Postanowiliśmy więc się sformalizować, aby było nam łatwiej funkcjonować. W gronie znajomych długo dyskutowaliśmy o tym, jak dużo można by było zrobić w naszej miejscowości, ale niestety w pojedynkę czy w małej nieformalnej grupie to niemożliwe. Założyliśmy więc Stowarzyszenie. Prowadziłyśmy zacięte dyskusje nad odpowiednią nazwą dla naszej grupy, nawiązującą do położenia naszej miejscowości, ale i odpowiadającą naszym planom. Padło wiele ciekawych pomysłów.

Stowarzyszenia Ewa Rdzanek. Od pomysłu do dopięcia wszystkiego na ostatni guzik minęły cztery miesiące. Dokładnie 8 marca, specjalnie w Dniu Kobiet odbyło się spotkanie założycielskie, na które przyszło prawie 50 osób. Wybrano zarząd, uchwalono statut i ostro wzięto się do pracy. Już w maju, jako formalnie zarejestrowana organizacja pozarządowa, członkinie Stowarzyszenia wzięły udział w organizowanej przez szkołę w Porajowie „Majówce u Sobieskiego”, potem były kolejne przedsię-



Działaczki aktywizują lokalną społeczność – sprzątnięcie Kopaczowa.

Fot. Archiwum „Aktywistki z Pogranicza”



Gruntownie odremontowana świetlica sprzyja działalności Stowarzyszenia.

Fot. UMIG Bogatynia



# Koncert Noworoczny

Utwory noworoczne i popularno-rozrywkowe, a także kolędy i pastoralki mogliśmy usłyszeć 10 stycznia br. w Bogatyńskim Ośrodku Kultury. Uczniowie Szkoły Muzycznej w Bogatyni zaprezentowali swoje umiejętności podczas Koncertu Noworocznego. Gościnnie wystąpił również zespół akordeonowy ze Zgorzelca.

Uczniowie Szkoły Muzycznej kształcą swoje umiejętności w trzech klasach: akordeonu, fortepianu i gitary, dla niektórych z nich występ przed tak licznymi przybył publicznością był pierwszym scenicznym popisem. Gra na instrumentach i występy wokalne dzieci i młodzieży nagrodzone zostały gromkimi brawami.

Warto przypomnieć, że Szkoła Muzyczna I-go stopnia w Bogatyni istnieje od 1999 roku. To jedyna placówka w naszej gminie, która kształci dzieci i młodzież w kierunku artystycznym. Podstawowym jej

celem i zadaniem jest kształcenie muzyczne młodych ludzi oraz rozwijanie naturalnej potrzeby ekspresji twórczej ucznia, budzenie wrażliwości estetycznej oraz kształtowanie wyobraźni artystycznej i poczucia piękna. Szkoła muzyczna, poza nauką gry na wybranym instrumencie, uczy również biegłego czytania zapisu nutowego, samodzielnej pracy nad opanowaniem i interpretacją muzyczną utworów.

Wszystkim młodym artystom życzymy powodzenia oraz dalszych sukcesów.



Podczas koncertu uczniowie prezentowali swoje zdolności występując...



Kod QR do linku wideo

... w grupie

Fot. UMIG Bogatynia



... w duecie

Fot. UMIG Bogatynia



... solo

Fot. UMIG Bogatynia

# Spotkanie opłatkowe

Tradycyjne już 17 stycznia br. odbyło się spotkanie opłatkowe osób niepełnosprawnych z terenu Miasta i Gminy Bogatyni, ich rodzin i przyjaciół. Uczestniczyli w nim: Ks. Biskup Marek Mendyk, przedstawiciele władz samorządowych, duchowni z całego dekanatu bogatyńskiego oraz zaproszeni goście.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w Kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Bogatyni. W miłej i serdecznej atmosferze podzielono się opłatkiem, a także złożyło sobie noworoczne życzenia. Nie zabrakło również wspólnego koledowania.

Warto podkreślić, iż Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej w Bogatyni w marcu tego roku obchodzić będzie 30- lecie istnienia. Dotychczasowe działania i ciężka

praca członków Koła przyniosły wiele dobrego, chęć pomocy niepełnosprawnym dzieciom zaowocował wieloma wspaniałymi zdarzeniami.



W miłej atmosferze, już po raz kolejny, spotkali się niepełnosprawni wraz z rodzinami, przyjaciółmi oraz osobami wspierającymi.



Kod QR do linku wideo

Fot. UMIG Bogatynia

## Nowe miejsce spotkań

# Pracownia Orange

W ubiegłym roku ruszyła akcja społeczna Orange, w ramach której 50 miejscowości w Polsce, liczących poniżej 20 tys. mieszkańców, miało okazję otrzymać internetową Pracownię Orange. Wśród zwycięzców akcji znalazła się Świątlica Wiejska w Opolnie Zdroju.



Nowoczesny sprzęt służy do gier, zabaw i nauki.

Fot. UMIG Bogatynia

Internetowa pracownia Orange dzisiaj już działa i cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Wyposażona jest w trzy stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu, telewizor multimedialny i konsolę do gier. Nowoczesna i funkcjonalna pracownia sprzyja rozwojowi

wi mieszkańców. Korzystanie z niej jest bezpłatne i dostępne dla wszystkich. W godzinach porannych pracownia udostępniana jest osobom niepełnosprawnym z Domu Pomocy Społecznej „Jędrzek”. Od godziny 14 do wieczora pracownia zajmowana jest przez wszystkich zainteresowanych. Z tego

miejsca chętnie korzystają także uczniowie pobliskiej szkoły. Pracownia Orange to przede wszystkim punkt edukacji, spotkań i integracji mieszkańców, którzy przychodzą po to, by uczyć się, szukać informacji w Internecie czy po prostu pograć na PlayStation. Dzieci mogą realizować tam swoje pasje i zainteresowania.

W związku z doskonale wyposażoną pracownią przygotowane są dla mieszkańców projekcje filmowe, tzw. „weekendowe kino”. Ponadto w świetlicy organizowane są różnego rodzaju imprezy, takie jak: mikołajki, dyskoteki, karaoke. Praca świetlicy skupiona jest na potrzebach dzieci i młodzieży, często to oni sami ustalają harmonogram działania świetlicy.



Pracownia to miejsce szczególnie odwiedzane przez dzieci i młodzież.

Fot. UMIG Bogatynia



# Historie rodzinne zachować wspomnienia

## Dzieje rodziny państwa Mogilnickich

**O swojej historii rodzinnej opowiadają państwo Krystyna i Kazimierz Mogilniccy. W swoim opowiadaniu wracają do czasów dzieciństwa i młodości. Wspominają rodziców, którzy dali im solidne wychowanie, wpoili miłość do ojczyzny i nauczyli, jak wielkim szacunkiem należy darzyć drugiego człowieka. To właśnie z domu wynieśli tradycje górnicze, a etos pracy górniczej pielęgnują do dziś. Z kopalnią związali swoje życie, dla nich zawód górnik jest symbolem pracowitości, determinacji i niemałej odwagi. Kojarzy się z trudem i poświęceniem, a do miejsca zamieszkania odnoszą się z wielkim szacunkiem i zamiłowaniem.**

### W poszukiwaniu lepszego życia

„Tak w moim zdaniu można określić przyjazd moich rodziców na tutejsze tereny.” – mówi pani Krystyna. „Moi rodzice pochodzili z różnych stron Polski, ojciec ze wschodu, spod Tomaszowa Lubelskiego, a mama z poznańskiego, z Chodzieży. Obydwoje w poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi zdecydowali o przyjeździe na ziemie zachodnie, które w tamtych czasach jawiły się jako „raj na ziemi”. Była tu przede wszystkim praca, możliwość otrzymania mieszkania i dobre zarobki. Ludzie chętnie więc przyjeżdżali, a że moi rodzice pochodzili z wielodzietnych, niezamożnych rodzin, nie mieli perspektyw na pozostanie w rodzinnych stronach. Przyjechali jako młodzi ludzie, dopiero tu się poznali, poszli do pracy, pobrali się i rozpoczęli wspólną wędrówkę przez życie. Z biegiem czasu dostali mieszkanie przy ulicy Komuny Paryskiej w Zatoniu, a że byli zaradnymi ludźmi, zakasali rękawy i ostro wzięli się do pracy. Byłam ich pierwszym dzieckiem, a po ośmiu latach na świat przyszedł mój brat Mariusz. Rodzice ciężko pracowali, mama w przemyśle bawełnianym, a ojciec w kopalni, ale oprócz pracy zawodowej działał w związkach. Ze względu na ogromne zaangażowanie ojca w dzia-

łalność społeczną to na mamie spoczywało dbanie o dom, rodzinę, a oprócz tego dorabiała jeszcze u gospodarzy. Na mnie więc spadał obowiązek opieki nad młodszym bratem, który „uprzykrzał” mi życie. Chciałam bawić się z kolegami, a on tak opóźniał wszystkie nasze działania i okropnie marudził. Do dziś wspominamy różne śmieszne sytuacje z tamtego czasu, a on ciągle nie rozumie dlaczego byłam dla niego nieco surową opiekunką. Dzieci w tamtych czasach musiały wykazywać się dużą samodzielnością. W wieku lat 12 pierwszy raz wyjechałam na wakacje samodzielnie. Rodzice wysłali mnie do wujostwa pod Tomaszów Lubelski i dali jeszcze pod opiekę brata. Z dwoma przesiadkami dotarłam na miejsce. Byłam z siebie dumna i wydawało mi się, że już jestem taka dorosła. Jestem absolwentką tutejszych szkół, zarówno podstawowej, jak i ponadpodstawowej. Mile wspominam ówczesnych nauczycieli. A szczególnie matematyka pana Antoniego Sypniewskiego oraz pana Seweryna, muszę wspomnieć również panią Marciniak, która roztaczała nad uczniami prawdziwy parasol troskliwości i wyrozumiałości. Wybór szkoły ponadpodstawowej nie był przypadkowy. Ogromną zaletą była bliska odległość do szkoły oraz możli-

wość otrzymania ciekawej pracy po jej ukończeniu, no i oczywiście lata w niej spędzone zaliczały się do stażu pracy. Przyciągało to młodzież. Moi rodzice byli wspaniałymi ludźmi, przekazali nam ogromny szacunek do drugiego człowieka, ale również do pracy. U mnie w domu dużo się mówiło o kopalni, o wydobyciu węgla, zaopatrywaniu w węgiel kraju. Ze wzruszeniem wracam wspomnieniami do tych dawnych momentów życia tutejszej społeczności, kiedy to w sobotę każda rodzina organizowała sprzątanie wokół domu. W skupisku tych doświadczonych wojną i przymusową emigracją ludzi obserwowało się niesamowitą towarzyskość i życzliwość. Przecież tutejsze tereny były prawdziwym tygłem różnic i poglądów przyniesionych przez mieszkańców przybyłych tu z różnych stron Polski. Chętnie też wychodziło się z domu na potańcówki, do kina „Magnolia” czy też na basen, a do centrum jeździło się kolejką wąskotorową. Mojego męża Kazimierza znałam od dziecka, byliśmy prawie równoletkami i sąsiadami. Jak to dzieci, czasem się razem bawiliśmy, ale były też sytuacje, które z dzisiejszego punktu widzenia śmiało można nazwać zalotami. A to oblał mnie atramentem, a to straszyl jakimś paskudztwem, czy też ciągnął za warkocze.” – wspomina z uśmiechem na twarzy pani Krystyna. „A co miałem robić, jak donosiła na mnie do rodziców. To była taka słodka zemsta” – śmieje się pan Kazimierz. „Nie donosiłam, tylko odpowiadałam na pytania” – wyjaśnia pani Krystyna. „Długo moglibyśmy opowiadać historyjki z tamtego czasu, było ich mnóstwo. Chłopcy dokazywali jak mogli. To były prawdziwe ancymony. Jednak z biegiem

czasu nasze drogi się rozeszły. Dorosliśmy. Już jako panienka, wraz z rodzicami, przeprowadziłam się kilka ulic dalej. Już tak często się nie widywaliśmy.” – wspomina pani Krystyna.

„Moi rodzice również przyjechali na tutejsze ziemie w poszukiwaniu lepszego życia.” – dodaje pan Kazimierz. „Urodziłem się w Zamościu w 1947 roku, dokąd wrócili rodzice po 5 latach przymusowych robót w Niemczech. Dawny rodzinny dom we wsi Zarzeczce pod Zamościem Niemcy spalili, zabili też członków bardzo bliskiej rodziny. Rozstrzelano matkę mojego ojca i kuzynostwo wraz z dziećmi. To była wielka tragedia dla całej rodziny. Nie mając pracy, mieszkania podjęli więc decyzję o przyjeździe tutaj. Miałem parę miesięcy, gdy zamieszkali w Bogatyni. Ojciec zatrudnił się w kopalni jako maszynista. Był 1947 rok, nie było zorganizowanych dojazdów do pracy, jeździł więc na rowerze, co było wielkim utrudnieniem. W tej sytuacji przeprowadzili się do Zatonia. Wtedy nie było problemu z mieszkaniami, było dużo pustostanów. Tu było im wygodniej. Zamieszkali również przy ulicy Komuny Paryskiej, w pobliżu rodziców Krysia. Mieszkaliśmy tam przez wiele lat. Na świat przyszło moje rodzeństwo: najpierw bracia Ryszard i Adam, siostra Ewa i najmłodszy Andrzej. Z piątką dzieci mama miała co robić, zresztą rodzice byli bardzo pracowitymi ludźmi. Ojciec uległ wypadkowi w pracy, nie mógł już tak ciężko pracować. Mama pomagała jak mogła, dorabiała u gospodarzy. A my jak to dzieci, pomysłów mieliśmy co niemiara. Zresztą przy naszej ulicy zamieszkiwało dużo dzieci – ponad czterdziestka. Psociliśmy więc, urządzając i wymyślając coraz to nowe „zajęcia”. Mieliliśmy też dużo obowiązków, musieliśmy pomagać rodzicom, a to zbieraliśmy len w polu, robiliśmy drobne zakupy, ale przede wszystkim „starszaki” opiekowały się młodszym rodzeństwem. Zawsze jednak znajdowaliśmy czas na urzeczywistnianie „ciekawych” pomysłów. Jakież niektóre z nich



Niezapomniane chwile narzeczeństwa.

Fot. ze zbiorów Państwa Mogilnickich.

były niebezpieczne! Chodziliśmy na przykład pojeździć elektrowozami, najpierw podpatrywaliśmy pracę maszynistów, a potem sami uruchamialiśmy sprzęty i jeździliśmy. W końcu nas przyłapano. Ale była afera. Straż Przemysłowa zawiadomiła rodziców. To już nie były przelewki. Dostaliśmy solidne lanie. Ale co tam, wymyślaliśmy dalej. Tak nam mijaly lata dzieciństwa. Najpierw chodziłem do przedszkola w Zatoniu, później do podstawówki też na miejscu. Jednak do szkoły ponadpodstawowej poszedłem do Bogatyni, do „Górnika”. Po skończeniu szkoły od razu poszedłem do pracy. Tak rozpoczęła się moja przygoda z kopalnią. Tam trafiłem na wspaniałych ludzi, którzy służyli swoim doświadczeniem i wiedzą. Mobilizowali do jej pogłębiania. Uczyłem się pilnie. Zdobywałem doświadczenie, praca mnie pochłaniała, a ambicja pomagała w zdobywaniu wiedzy. Uzupełniałem wykształcenie, podwyższałem kwalifikacje. Moje starania dostrzegali przełożeni, wspinałem się więc po szczeblach kariery. Wkrótce założyłem rodzinę. Moją małżonkę Krystynę znałem od dziecka. Jednak „od nowa” poznaliśmy się podczas zabawy andrzejkowej zorganizowanej przez mojego serdecznego przyjaciela, Henia. Był 1965 rok. Krysia przyszła na tę prywatkę z kolegą. Ale wpadła mi wtedy w oko! Pomyślałem sobie – jaka fajna dziewczyna wyrosła z tej Krysia. Były tańce, rozmowy, spodobała mi się bardzo. Odprowadziłem ją do domu i tak nasza znajomość przybrała inny charakter. Spotykaliśmy się jakiś czas. Rozumieliśmy się



Listopad 1969 roku... ślubuję Ci...

Fot. ze zbiorów Państwa Mogilnickich.



bez słów. Także nasi rodzice kibicowali nam bardzo. Podjęliśmy decyzję o ślubie.” – dodaje pan Kazimierz.

### „r” nie koniecznie wskazane

„Mówi się, że literka „r” występująca w nazwie miesiąca, w którym pobierają się młodzi przynosi szczęście i daje nadzieję na długi i szczęśliwy związek. My pobraliśmy się w listopadzie 1969 roku i pomimo braku nieszczęsnego „r” udało nam się przeżyć wspólnie ponad 44 lata. Zamieszkaliśmy w Zatoniu i nigdzie nie zamierzamy się stąd ruszać.” – śmieją się państwo Mogilniccy. „Dla nas najważniejsza jest rodzina i wzajemne wsparcie, wychowaliśmy wspaniałego syna Artura, z którego jesteśmy bardzo dumni. Cieszymy się naszym wnuczką Bartką. Z dumą i ogromną satysfakcją mówimy, że tu jest nasze miejsce na ziemi. Lubimy tu mieszkać. Jesteśmy zadowoleni ze zmian, jakie zachodzą w naszej Gminie, która doświadczona wydarzeniami z sierpnia 2010 roku pięknieje z dnia na dzień. Obserwujemy, jak postępuje jej odbudowa, jak zmienia się na lepsze. Śledzimy również wszystkie wydarzenia, jakie mają miejsce w naszym regionie, a strona internetowa [www.bogatynia.pl](http://www.bogatynia.pl) jest dla nas pierwszym źródłem informacji. Odwiedzamy ją każdego dnia. Nasze pokolenie było specyficzne pod względem relacji międzypokoleniowych. Tu na ziemiach zachodnich, oprócz rodziców, nie było innych członków rodziny, nasi kuzyni, wujkowie, stryjkowie zostali przecież tam skąd przyjechali rodzice. Oderwani od przodków z jeszcze większym sentymentem często ich wspominamy, niektórych znamy tylko z opowiadań. W miarę możliwości jeździmy w rodzinne strony naszych rodziców. Dlatego z wielkim pietyzmem pielęgnowaliśmy nowe znajomości, które z czasem przerodziły się w prawdziwe przyjaźnie.” – dodają. „Bardzo ważna jest dla nas wieloletnia przyjaźń z niemieckimi krewnymi młynarza, u którego na robotach podczas II wojny światowej pracował mój ojciec.” – mówi pani Krystyna. „To oni po latach odnaleźli mojego ojca tutaj w Zatoniu. Z opowiadań, które nam przekazał wyłonił się obraz okupantów, o jakich słyszało się rzadko. To wzruszająca i niesamowita historia. Oj-

ciec zesłany do ciężkiej pracy w Niemczech trafił do pracy do ludzi o wielkim sercu i dobroci. Traktowany prawie jak członek rodziny szczęśliwie przetrwał wojnę pracując właśnie we młynie. Zbieg pewnych wydarzeń spowodował, że mój ojciec uratował właśnie tego młynarza od śmierci. Z wnuczkami tego młynarza spotykamy się od lat, a czas spędzony z nimi wnosi do naszego życia dużo radości i wiary w ludzką dobroć.” – dodaje pani Krystyna. Dziś państwo Mogilniccy są na emeryturze. Zdystansowani, serdeczni, pełni optymizmu i radości małżonkowie, podkreślają, że w życiu są różne chwile i te dobre, i złe. Nauczeni cierpliwości i olbrzymiej tolerancji wspierają się w opiece nad ponad czterdziestoletnim ojcem pani Krystyny. Mówią, że małżeństwo uczy pokory, mądrości i jest ogromną sztuką kompromisu.

### Życ z pasją

Właśnie tak starali się żyć państwo Mogilniccy. Nawet praca była dla nich wyzwaniem. Rytm życia w rodzinie wyznaczały obowiązki, ale też i przyjemności. Spełniali się zawodowo, ale znajdowali również czas na własne pasje. Pan Kazimierz, który posiada umysł techniczny i jest prawdziwą „złotą rączką”, swoje umiejętności szlifował od dziecka. Uczęszczał do świetlicy, gdzie na zajęciach z modelarstwa budował samoloty, meble dla dzieci czy też łodzie. Ten miłośnik wszelkich nowinek technicznych skonstruował i samodzielnie wykonał przyczepę kempingową, z którą już w latach siedemdziesiątych podróżowali po wybrzeżu. Pasjonaci karawaningu, narciarstwa i żeglarstwa bardzo aktywnie spędzali urlopy i wszelkie chwile wolne od zajęć. Swoimi pasjami zaraził syna Artura, a teraz rodzinne pasje przekazują wnuczce Bartce, z którym dziadek konstruuje roboty i maszyny. Pan Kazimierz za swoją pracę w dowód uznania otrzymał wiele wyróżnień i nagród. Należą do nich: „Brązowy i Złoty Krzyż Zasługi”, „Srebrna Odznaka Zasłużony dla Górnictwa RP”, „Zasłużony Pracownik Turowa”, „Srebrna Odznaka Zasłużony Działacz Związku FZZ GWB”, „Order Sztandaru Pracy”. Pan Kazimierz był również cenionym „społecznikiem”. W latach osiemdziesiątych przez dwie kadencje był radnym Miasta i Gminy

Bogatynia. Za zaangażowanie na jej rzecz otrzymał: odznakę „Zasłużony dla Miasta i Gminy Bogatynia” oraz medal „Za zasługi dla Województwa Jeleniogórskiego” oraz został wyróżniony otrzymując wiele listów gratulacyjnych i pochwalnych. Przez wiele lat swoją wiedzę i doświadczenie przekazywał młodszemu pokoleniu, ucząc w szkole i zakładzie pracy. Równie cennym wyróżnieniem jakie spotkało państwa Mogilniccy był przyznany tytuł „Honorowych Przyjaciół Przedszkola w Zatoniu”. „To jak order uśmiechu. Przychylność i uśmiech dziecka wzrusza nas bardzo. Nie ma nic cenniejszego. Takie wyróżnienie zobowiązuje. Naszą przyjaźń z przedszkolami zapoczątkował nasz wnuczek Bartek, który uczęszczał do tutejszej placówki. Teraz jest nastolatkiem, a my z radością kontynuujemy naszą znajomość” – mówią. O swojej pracy pan Kazimierz mógłby opowiadać godzinami, jest i była dla niego bardzo ważna. Mówi, że stanowiła sens życia, ale i była wielką pasją. „Tak, pracę traktowałem jak służbę. Z ogromnym szacunkiem, zamiłowaniem. Tak byliśmy wychowani. W kopalni pracowali także moi bracia. Z tego powodu nasza mama otrzymała medal, który przyznawano wszystkim kobietom, których co najmniej trzech synów poświęciło się pracy w zawodzie górnika. Było to specjalne podziękowanie za trud włożony w ich wychowanie. W mojej żonie Krystynie, oprócz urody i cudownego charakteru, cenię jej pracowitość, gospodarność i wyrozumiałość. Podczas, gdy ja realizowałem się zawodowo i społecznie, ona przejęła rolę organizatorki życia rodzinnego i musiała sprostać wielu obowiązkom, które ja zaniebijałem z braku czasu. Jej również należy się medal. Bardzo jej za to dziękuję” – mówi pan Kazimierz. „Byłam i jestem dumna z męża. Tylko dlatego przymykałam oko na jego nieobecność, wiedziałam, jakie to dla niego ważne. Wspierałam go. Wyniki, jakie osiągał brały się z jego ogromnej determinacji i ambicji, a także z ciężkiej pracy. A ja lubię takich ludzi.” – z uśmiechem mówi pani Krystyna. „Ważne, aby żyć z pasją, każdy dzień nieśie ze sobą coś nowego. Ja mia-

łem to szczęście, że w każdych działaniach, jakie podejmowałem mogłem liczyć nie tylko na rodzinę, ale także na przyjaciół, znajomych i współpracowników. Dla mnie niezwykle istotna jest męska, czasem „szorstka” przyjaźń, zarówno pomiędzy pracownikami, a także podobna relacja z przełożonymi. Daje to poczucie wspólnoty i odpowiedzialności. Dziś, choć jestem na emeryturze, kontynuuję przyjaźnie zawarte z byłymi współpracownikami. Uczestniczę w okolicznościowych spotkaniach organizowanych przez kopalnię, w której przepracowałem ponad 40 lat i śmiało mogę powiedzieć, że była moim drugim domem. Chętnie spotykam się z kolegami czy też udzielam towarzysko organizując „wypady” z kumplami. Takich sprawdzonych i solidnych ludzi, jakich spotkałem na swojej drodze życia żyć chcę wszystkim. Dziękuję im za to, że zawsze trwali przy mnie, wspierając dobrym słowem i gestem.” – dodaje pan Kazimierz.

Państwu Krystynie i Kazimierzowi Mogilniccy życzymy dużo zdrowia, pogody ducha oraz ogromnej wytrwałości w realizowaniu wszelkich zamierzeń. Niech każdego dnia towarzyszy Państwu uśmiech, a determinacja i zapał, jaki posiadacie sprawią wiele satysfakcji i przy-



Wnuczek Bartek kontynuuje tradycje górnicze.

FOT. ZE ZBIORÓW PAŃSTWA MOGILNICKICH.

niosą moc radości z podejmowanych działań. Życzymy pomyslnych wiatrów na oceanie wyzwań, ale przede wszystkim spełnienia marzeń oraz szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym.

Redakcja





# Kalendarium

**najważniejsze  
wydarzenia  
minionego roku**

**styczeń**



Bogatyni Finał WOŚP - zebraliśmy 59 555,95 zł.

**styczeń**



Przeгляд Zespołów Kolędniczych.

**lutyl**



XI Przeгляд Widowisk Jasełkowych - ponad 250 młodych artystów zaprezentowało swój talent.

**marzec**



Wyburzenie chłodni kominowej w Elektrowni Turów.

**marzec**



Inwestycja w uśmiech - gruntownie odremontowany Dom Kultury w Zatoniu oddany do użytku.

**marzec**



W trosce o bezpieczeństwo i wygodę uczniów - nowe auto dla niepełnosprawnych.

**marzec**



Promesa Ministra Spraw Wewnętrznych - 8,5 mln dla Bogatyni.

**marzec**



Konsultacje transgraniczne w sprawie budowy bloku 11.

**kwiecień**



Kolejny Orlik wylądował - otwarcie nowego kompleksu boisk w Działoszynie.

**kwiecień**



Festyn na Styku Trzech Granic - Na wspólnej drodze.

**kwiecień**



Otwarcie świetlicy w Markocicach.

**maj**



Otwarcie boisk wielofunkcyjnych przy bogatynskim liceum ogólnokształcącym.

**maj**



Okrągły jubileusz - biblioteka w Bogatyni świętowała 65-lecie istnienia.

**maj**



Crossowe zmagania na bogatynskim torze motocrossowym - Rydwany Trójstyku.

**maj**



Młodzi lekkoatleci w akcji - Mistrzostwa Dolnego Śląska Juniorów w Bogatyni.





**maj**  
29 Finał Turnieju Małych Form Satyrycznych 2012.



**maj**  
V Olimpiada Sportowa Przedszkolaków.



**czerwiec**  
Odsłonięcie pomnika błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki w Działoszynie.



**czerwiec**  
Festyn Trzech Państw w Bogatyni - Międzynarodowy Jarmark Ludowy.



**czerwiec**  
Nasze małe Euro-Turniej Rad Osiedlowych.



**lipiec**  
Wybuch w Elektrowni Turów.



**lipiec**  
Wbudowanie kamienia węgielnego pod budowę mostu granicznego na Nysie Łużyckiej.



**sierpień**  
Bogatynia podziękowała Darczyńcom-uroczyste wręczenie wyróżnień „Przyjaciół Gminy Bogatynia”.



**sierpień**  
Rewitalizacja byłej strażnicy wojskowej teraz jako Wielofunkcyjny Ośrodek Pomocy.



**sierpień**  
Niecodzienna uroczystość w Markocicach-V Spotkanie Zespołów Folklorystycznych „Folklor w Trójstyku”.



**wrzesień**  
Złoty Jubileusz Elektrowni Turów-Akademia z okazji 50-lecia funkcjonowania zakładu.



**październik**  
To był wspaniały jubileusz - 15 rocznica „Rozmarynu” oraz 45-lecie KGW Markocice.



**październik**  
40-lecie Orkiestry Elektrowni Turów.



**listopad**  
Bogatynia awansowała na 4 miejsce w rankingu najlepiej rozwijających się samorządów.



**listopad**  
VII Międzynarodowy Festiwal Piosenkarzy Dojrzałych „Śpiewający Seniorzy”.



**grudzień**  
Nowa nazwa ulicy w Bogatyni-Aleja Zesańców Sybiru.



**grudzień**  
IV Bogatyńskie Dyktando dla Dorosłych o Złoty Kałamarz Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia.



**grudzień**  
Budżet 2013 uchwalony.



Spektakl teatralny w BOK

# Andropauza 2

W czwartek 20 grudnia 2012 r. w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbył się spektakl teatralny „Andropauza 2”. Organizatorem spektaklu było Studio ATUT I.A.U.S, współorganizatorem - Bogatyński Ośrodek Kultury.

Sztuka opowiadała historię pięciu sympatycznych bohaterów w sile wieku, którzy zostali wystawieni na próbę sił w zabieganiu o względy kobiety bezwzględnej i olśniewającej jest odwieczna i w PESEL nie zagłada. Finał spektaklu pokazał także, że nie ma problemów nie do rozwiązania i nawet najtrudniejsze sprawy zawsze kończą się dobrze.



pięknej. Przygody roztańczone, rozśpiewanych i pełnych wigoru pensjonariuszy – członków kultowej formacji tanecznej „Andropauza Dance” obejrzała uśmiechnięta i zachwycona publiczność, która także przekonała się, że wojna płci

Już dziś zapraszamy na kolejne spektakle w Bogatyńskim Ośrodku Kultury! 14 lutego odbędzie się najnowszy spektakl Grupy Rafała Kmity z Krakowa „Jeszcze nie pora nam spać”. Serdecznie zapraszamy!

Noworoczny Koncert Organowy

## Recital Wojciecha Pawlusa



W niedzielę 6 stycznia w Kościele parafialnym p.w. Niepokalanej Poczucia Najświętszej Maryi Panny odbył się organowy Koncert Noworoczny, który swoją obecnością uświetnił wrocławski wirtuoz organów Wojciech Pawlusz.



Koncert, który rozpoczął się o godzinie 15.00 został zorganizowany przez Bogatyński Ośrodek Kultury, Urząd Miasta i Gminy w Bogatyni oraz księdza Dziekana Jana Żaka.

Dźwięki wypływające spod dłoni Pana Wojciecha pozwoliły zebranym w Kościele stanąć oko w oko z najpiękniejszą muzyką świata. Doskonała

sztuka improwizacji i interpretacji muzyki organowej wrocławskiego wirtuoza pozwoliła w sposób bardzo uroczysty rozpocząć Nowy Rok. Koncert, to podniosła opowieść, gdzie dźwięki muzyki wraz z zapachem historii najznakomitszych kompozytorów sztuki organowej przeniosły zebranych do świata emocji i piękna.

XII Przegląd Widowisk Jasełkowych

# Jasełka 2013

15 i 16 stycznia 2013 r. w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbył się XII Przegląd Widowisk Jasełkowych Jasełka 2013.

Pierwszego dnia obejrzelśmy widowiska jasełkowe w wykonaniu przedszkolaków, natomiast drugiego - opowieści o narodzinach Jezusa w Betlejem zaprezentowała młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu Miasta i Gminy Bogatynia.

Łącznie obejrzelśmy 10 przedstawień jasełkowych, w których udział wzięło ponad 225 młodych aktorskich bogatyńskich talentów. Festiwal

miał charakter przeglądu, dlatego też występy nie podlega-



Grupa Rafała Kmity z Krakowa w Bogatyńskim Ośrodku Kultury

## Jeszcze nie pora nam spać

W czwartek 14 lutego 2013 r. o godz. 18.00 w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbędzie się najnowsze przedstawienie Grupy Rafała Kmity z Krakowa „Jeszcze nie pora nam spać”.

Spektakl to program kabaretowy, w którym dowcipy słowne i sytuacyjny rozmach przeplatają się z muzyką, układami choreograficznymi i grą świateł. Zapraszamy gorąco, z przekonaniem, że – „jeszcze nie pora nam spać!” Zostawiając codzienność w teatralnej szatni z płaszczem na wieszaku, przyodziani w uśmiech, chęć do dobrej zabawy i spędzenia wieczoru w doskonałym towarzy-

stwie, zasiądą Państwo w pluszowych fotelach, by spotkać się z najdoskonalszymi perełkami Krakowa. „(...)Więc chodźmy się życia napić, jeszcze nie pora nam spać!”

...Dobry żart goni jeszcze lepszy, piosenki są świetne, a scenki rodzajowe aż się proszą, żeby je sobie przypominać w napadzie chandry... - Henryka Wach-Malicka, Polska Dziennik Zachodni.



Grupa Rafała Kmity, to jeden z najlepszych polskich kabaretów. Istnieje od 1993 roku. Trzykrotnie zdobył Grand Prix Ogólnopolskiego Przeglądu Kabaretów PAKA. Założycielem grupy, autorem scenariuszy i reżyserem jej programów jest Rafał Kmity – człowiek legenda i instytucja, mistrz dwóch pokoleń artystów kabaretowych.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasie Bogatyńskiego Ośrodka Kultury. Więcej na [www.bok.art.pl](http://www.bok.art.pl)



Zakończenie sezonu „Gladiatorów”

# Turniej w Futbolu Stołowym

21 grudnia 2012r. odbył się Gwiazdkowy Turniej w Futbolu Stołowym – popularne piłkarzyki. Organizatorem zawodów było Stowarzyszenie Sportowe Gladiator oraz Fitness Studio FIT&GYM II.

Gospodarzem tej edycji rozgrywek była Restauracja Zajezdnia. Na listach startowych organizatorzy odnotowali rekordową liczbę uczestników. W rozgrywkach grupowych uczestniczyło 42 graczy, którzy rozgrywali pełne emocje i zacięte spotkania. Restauracja Zajezdnia pękała w szwach, wspaniała kuchnia, miła obsługa i niepowtarzalna atmosfera udzielała się wszystkim obecnym. Końca Świata nie było!!! Turniej piłkarzyków był jed-

nocześnie zakończeniem, jakże udanego, sezonu dla Bogatyńskich „Gladiatorów”, którzy w minionym 2012r. mogli pochwalić się szeregiem udanych imprez sportowych. Cieszyły się one szerokim zainteresowaniem wśród mieszkańców naszej gminy. Podczas spotkań gościły gwiazdy takie jak: Najsilniejszy Człowiek Świata – Krzysztof Radzikowski; zdobywca Pucharu Polski Strong-Man Rafał Kobylarz; Mistrz Świata Amator Arnold Classic Strong-Man

Mateusz Baron; Mistrzyni Świata w Fitness Sylwetkowym Natalia Gacka; Rekordzista Księgi Guinnessa w wyciskaniu sztangi Edmund Lechowicz, a także czołowy kulturysta – zdobywca Pucharu Polski Łukasz Kaźmierczak. Udany 2012 r., tak pod względem sportowym, jak i organizacyjnym, ukoronowany został Turniejem Futbolu Stołowego, który po części grupowej wyłonił najlepszych finalistów. Całe zawody wygrała drużyna „Czekon i Sebo”, drugie miejsce zajęli „Mariusz i Krzysiek”, trzecią lokatę wywalczyła drużyna „Klonów”, a czwartą „Bidon i Deszczu”. Fundatorem głównych nagród byli: Eltur-Serwis Sp. z o.o, Restauracja ZAJEZDNIA, firma EURO-KEDAS oraz Minimarket DINO. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za sportową postawę, podkreślając zasady fair play i zapraszają na kolejne zawody rozgrywane w nowym 2013 roku.



Fot. Magdalena Talarczyk

Propozycja aktywnego wypoczynku

# Zimowa wycieczka

Góry Izerskie to dobra propozycja aktywnego wypoczynku. Są tam kilometry pięknych ścieżek rowerowo – pieszych, które przyciągają wielu turystów. Walory przyrodniczo – krajoznawcze dodają uroku i sprawiają, że góry te można pokochać. Wielu mieszkańców może nawet nie wie, jaką atrakcją są Góry Izerskie otaczające Bogatynię, jakie są piękne, ile dają miłych wrażeń i zapewniają wspaniały wypoczynek.

Prawdą jest, że zimowe rajdy wymagają innego przygotowania niż letnie. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę na odpowiednie opony w rowerze i sportowe ciepłe ubranie. Trzeba mieć trochę praktyki, no i turystykę zimową uprawiać z rozwagą.

Po udanym Sylwestrze zamiast zaszywać się w ciepłym, przytulnym pokoju, grupa rowerowa BOG – TUR postanowiła rozpocząć Nowy Rok 2013 wycieczką rowerową w góry. Noworoczny poranek zapowiada się pięknie, jest słonecznie. Trochę wije, ale nie ma śniegu, co zachęca, by wsiąść na rower i ruszyć w atrakcyjne miejsca Gór Izerskich. Ruszamy z placu przed Urzędem Miasta i Gminy, tempo spacerowe, kierujemy się na Markocice, które ostatnio wypiękniały. Na granicy spotykamy grupę turystów pieszych, która po Sylwestrze też aktywnie spędza wolny czas. Zwiększamy tempo, kierujemy się na górski szlak prowadzący na Spicak (724 m). Krętą, asfaltową ścieżką wspinamy się na szczyt. Po kilkudziesięciu minutach jesteśmy na rozwidleniu szlaku turystycznego. Krótka przerwa na herbatkę i pyszne świąteczne pierniki i ruszamy dalej.

Po kilku minutach dojeżdżamy do mostku, pod którym płynie malutki strumyk naszej Miedzianki. Źródło Miedzianki jest 600 m przed nami. Sesja zdjęciowa i ruszamy dalej. Ścieżka staje się bardzo stroma, ale tak malowniczo położona, że z przyjemnością wspinamy się wyżej. Wysiłek się opłaca, przed nami Skalna Brama i Skalni Hrad, piękne skały i cudowne widoki.

Dalsza jazda na rowerze nie jest możliwa, bierzemy rowery na ramiona i mamy 200 m wspinaczki na Strzowy Vrch. Po pół godzinie zdobywamy szczyt. Widoki przepiękne, choć okupione dużym wysiłkiem. Zasluzona przerwa na odpoczynek. Rezygnujemy z wjazdu na Spicak, na dziś wystarczy wspinaczki. Po sesji zdjęciowej ruszamy stromą trasą na Frydlant. Pozdrawiamy po drodze dużą grupę turystów. Po 5-ciu godzinach i przejechaniu 40 km jesteśmy w Bogatyni. Zadowoleni i szczęśliwi dziękujemy sobie za wspólną jazdę, gratulujemy wytrwałości. Do zobaczenia na zimowych szlakach.

Tę ciekawą wycieczkę zorganizował Piotr Kocięcki z klubu BOG – TUR OSiR Bogatynia.

Stanisław Jarosz



Fot. Bog-tur OSiR Bogatynia

**BOGATYŃSKI OŚRODEK KULTURY**  
oraz  
**STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW FANTASTYKI FUTURA**

**OGŁASZAJĄ KONKURS PLASTYCZNY Z FANTASTYCZNYMI NAGRODAMI DLA UCZNIÓW BOGATYŃSKICH SZKÓŁ**

**MOJA PRZYGODA Z GWIEZDNYMI WOJNAMI**

**REGULAMIN KONKURSU**

1. Konkurs organizowany jest przez Bogatyński Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie Miłośników Fantastyki FUTURA.
2. Konkurs jest skierowany do uczniów szkół z terenu Miasta i Gminy Bogatynia i przeprowadzony zostanie w trzech kategoriach wiekowych – uczniowie szkół podstawowych klas 1-3, szkół podstawowych klas 4-6 i uczniowie szkół ponadpodstawowych. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo łączenia kategorii wiekowych.
3. Konkurs ma na celu popularyzację fantastyki, pobudzenie wyobraźni i aktywności twórczej oraz umożliwienie dzieciom zaprezentowanie swojego talentu.
4. Prace powinny być tematycznie związane ze światem Gwiezdnego Wojen, mogą być wykonane dowolną techniką płaską, w formacie nie mniejszym niż A4.
5. Samodzielnie wykonane prace należy dostarczyć do sekretariatu Bogatyńskiego Ośrodka Kultury do 20 lutego 2013 r. do godz. 12:00. Do pracy należy dołączyć kartkę z następującymi danymi:  
- imię i nazwisko autora - imię i nazwisko opiekuna  
- wiek autora - telefon kontaktowy (konieczny!)  
- nazwa szkoły i klasa
6. Na konkurs będą przyjmowane tylko prace wykonane indywidualnie, przez jednego ucznia.
7. Dostarczone prace oceniane będą przez jury konkursu powołane przez organizatora. Komisja konkursowa ocenić będzie: oryginalność, pomysłowość, samodzielność i estetykę wykonania.
8. Dopuszczalne są prace związane z postaciami, pojazdami, światami i wydarzeniami przedstawionymi we wszelkiego typu mediach związanych z Gwiezdnymi Wojnami (filmach, serialach, książkach, komiksach, itp.)
9. Prace przechodzą na własność organizatora i nie będą zwracane.
10. Prace niezgodne z regulaminem nie będą oceniane.
11. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 1 marca 2013 r. w Bogatyńskim Ośrodku Kultury podczas rozpoczęcia maratonu filmowego Star Wars.
12. Autorzy najlepszych prac otrzymają pamiątkowe dyplomy i nagrody.
13. Decyzje jury są ostateczne.
14. Organizator zastrzega sobie możliwość zmian w regulaminie.
15. Pytania można kierować na adres [futura@futura.bogatynia.pl](mailto:futura@futura.bogatynia.pl)

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo wykorzystania prac do potrzeb konkursu i promocji.

Obserwuj nas na facebook - tu zawsze najświeższe informacje:  
[www.facebook.com/SMFFutura](http://www.facebook.com/SMFFutura)



## Razem od ponad pół wieku

*Rocznica ślubu to wzruszająca uroczystość. Ożywają wspomnienia, wracają chwile i obrazy mieniące się swoistym blaskiem. Tak było również 20 grudnia 2012 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bogatyni, gdzie odbyła się uroczystość Złotych Godów - pięćdziesiąt lat wspólnego życia.*

Tam właśnie z udziałem Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia – Andrzeja Grzmielewicza oraz kierownika USC – Joanny Wietrzykowskiej oraz przybyłych gości odbyły się uroczystości z okazji Złotego Jubileuszu Pożycia Małżeńskiego par z terenu Miasta i Gminy Bogatynia.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wszystkim Jubilatów w imieniu Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego wręczył burmistrz Andrzej Grzmielewicz, który skierował w stronę szacownych współmałżonków słowa: „Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wśród polskich odznaczeń jest medalem szczególnym. Otrzymuje go bowiem dwoje ludzi, których wspólne rodzinne życie jest powodem do dumy

i radości dla najbliższych, a także wzorem i przykładem wierności. Odznaczenie to jest również publicznym wyrazem wdzięczności za ofiarny, codzienny trud w pokonywaniu przeciwności losu, za wspieranie się wzajemne w niezłomnej realizacji małżeńskiej przysięgi, za odpowiedzialność i poświęcenie w budowaniu i umacnianiu rodziny.”

### Odnaczone pary małżeńskie:

- Państwo Irena i Kazimierz Morawscy
- Państwo Anna i Wiesław Michna
- Państwo Irena i Leon Smoch
- Państwo Kazimiera i Henryk Grycner
- Państwo Krystyna i Władysław Wołk-Lewanowicz

Uroczystość była również doskonałą okazją do wręczenia kwiatów, dyplomów oraz prezentów. Lampką szampa-  
na został wzniesiony toast za zdrowie „złotych par”.

nych lat, pełnych zdrowia, pomyślności i spokoju. Tak długoletnie pożycie małżeńskie dowodzi, iż mimo upływu czasu, ciągłych zmian zachodzących w otaczającym nas świecie, sukcesów i porażek, jakie spotykają nas w życiu - rodzina jest najważniejszą przystanią i ostoją, do której zawsze powinniśmy powracać.

Miłość, szacunek, poświęcenie, liczne kompromisy. Chwile dobre i złe. Wspólny dom, rodzina, dzieci i wnuki. Tylko nieliczni mogą pochwalić się tak długim stażem małżeńskim, dlatego też „złotym parom” życzymy dalszych szczęśli-







*Za sto dni matura*

# Poloneza czas zacząć

*Ostatni weekend stycznia minął w naszej gminie pod znakiem studniówek. Uczniowie ostatnich klas rozpoczęli odliczanie stu dni do matury.*

W piątek 18 stycznia swój pierwszy bal w życiu przeżywali uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych imieniem św. Barbary w Bogatyni, natomiast sobotni wieczór i noc należały do uczniów bogatyńskiego Liceum Ogólnokształcącego.

Wydarzenie to jest dla uczniów ogromnym przeżyciem i jedyną w swoim rodzaju nocą, którą będą pamiętać przez całe życie. Jak nakazuje tradycja, studniówkowe bale rozpoczęły się polonezem, nie zabrakło również okolicz-

nościowych przemówień, podziękowań skierowanych do nauczycieli, wychowawców, dyrekcji szkoły, rodziców oraz organizatorów. Dziewczęta w szykownie dobranych sukniach, chłopcy w eleganckich garniturach. Nauczyciele, rodzice i przybyli na poloneza bliscy wpatrywali się z zachwytem w swoje dorosłe już pociechy.

Bal studniówkowy poprzedza okres wytężonej pracy, lecz tej nocy wszyscy na chwilę o tym zapomnieli. Świetne humory dopisywały, a niesamowita zabawa trwała do białego rana.







Fot. Archiwum TPD Koło w Bogatyni

*Fragmenty rozmowy z Panią Emilią Kurzątkowską*

# 30 lat pomocy dzieciom niepełnosprawnym

**Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej w Bogatyni w marcu tego roku obchodzić będzie 30-lecie istnienia. O historii, pracy koła, ludziach i działalności mówi założycielka Koła w Bogatyni.**

**Proszę powiedzieć, jakie były początki Koła, kiedy powstało?**

Historia powstania naszego Koła ściśle wiąże się z moim dzieckiem. Kiedy urodził się nasz niepełnosprawny Syn okazało się, że jesteśmy zupełnie nieprzygotowani i nie posiadamy wiedzy, jak z nim postępować, jak mu pomóc, gdzie szukać pomocy, co mogę, a czego nie. Na naszym terenie nigdzie nie mogłam uzyskać pomocy. Któregoś roku, w jednej z podgórskich miejscowości, gdzie uczyłam Syna chodzić, poznałam przeziłą panią, która mnie zapytała: „Czy ja mogę pani pomóc?”. Okazało się, że jest ona pracownikiem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie. Pani posiadała wiedzę, której ja poszukiwałam, a znajomość z Nią i świadomość, że ktoś coś robi na rzecz osób niepełnosprawnych spowodowała, że i ja zapragnęłam zrobić coś dla dzieci, wśród których był również mój syn. Dokładnie w marcu 1983 r. powstało Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej w Bogatyni. Na pierwsze spotkanie przyszło bardzo dużo osób, wtedy zdałam sobie sprawę, z tego, że w Bogatyni nie jestem sama i to dodało mi sił. Stworzyliśmy grupę silną i gotową do walki o lepszą przyszłość naszych dzieci.

**Naturalnym stał się fakt, że została Pani Przewodniczącą Koła?**

Tak, w pierwszych wyborach zostałam wybrana na Przewodniczącą, co było wówczas oczywiste - ja powołałam do życia Koło, byłam zdeterminowana, chciałam zdobywać wiedzę, która była wszystkim potrzebna. Zaczęłam jeździć do Warszawy, do Jeleniej Góry i innych miejscowości na spotkania z osobami z podobnymi problemami. Wszędzie zdobywałam wiedzę potrzebną nam tutaj.

**Jaki postawiła Pani sobie cel? Co miała zamiar Pani osiągnąć, powołując do życia to Koło?**

Generalnie działania TPD opierają się na zadaniach statutowych, jednym z nich jest rehabilitacja społeczna, która ma m.in. na celu umożliwienie osobom niepełnosprawnym pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Staramy się wyrównywać szanse życiowe naszych podopiecznych. Jednak najważniejszym naszym zamierzeniem było wyciągnięcie rodziców i dzieci z domów. Od tego musieliśmy zacząć - wprowadzić nasze dzieci do społeczności rówieśniczej, a ogół społeczeństwa uświadomić, że niepełnosprawni różnią się od pozostałych naprawdę tylko drobnymi szczegółami.

Początkowo było to strasznie trudne, społeczność lokalna nie była przygotowana, nie zdawała sobie sprawy, że tuż obok żyją osoby potrzebujące wsparcia. Jednak powoli, prostymi metodami, na miarę naszych możliwości oswajaliśmy zdrowych z niepełnosprawnymi. Organizowaliśmy mikołajki, zabawy choinkowe, wspólne spotkania. Małymi krokami szliśmy ciągle do przodu, pozwalając, by nas poznawano i oswajano się z naszymi dziećmi.

**Przez trzydzieści lat na pewno dużo udało się osiągnąć.**

Udało się zrobić dużo i to jest powód do dumy. Nasz upór i chęć pomocy dzieciom zaowocował wieloma zdarzeniami. Po pierwsze wyjazdy na turnusy. Zorganizowaliśmy ich około czterdziestu. Wycieczki, które umożliwiły naszym dzieciom zobaczenie kraju i ładnego kawałka świata to kolejne zrealizowane zadanie. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że szanse na odpoczynek rodzica dziecka niepełnosprawnego są zerowe, dlatego staraliśmy się wyjeżdżać wspólnie, by skorzystać z wypoczynku. Ważną rolę odgrywały wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne, które bardzo nam pomagały. Taki turnus to forma aktywnej rehabilitacji medycznej połączona z aktywnym wypoczynkiem, czyli rehabilitacją społeczną. Pierwszy taki wyjazd zorganizował Oddział Okręgowy TPD w Jeleniej Górze, następny również. Ten drugi szczególnie pamiętam, bo emocje były wtedy ogromne, a turnus prawie eksperymentalny. Naszymi niepełnosprawnymi dziećmi opiekowali się wolontariusze, studenci, którzy również robili to po raz pierwszy w życiu. Dla wszystkich uczestników przeżycia były niepowtarzalne i wspaniałe - tak to oceniły wszystkie uczestniczące osoby. Przez kolejne lata organizowaliśmy wyjazdy w kraju i za

granicę. Przełomem była pielgrzymka do Ojca Świętego Jana Pawła II w kwietniu 1994 roku - mieliśmy możliwość bliskiego spotkania z Piotrem naszych czasów, co dla wielu do dzisiaj stanowi najważniejsze wydarzenie w życiu. Kolejne pielgrzymki do wielu miejsc kultu religijnego dodawały nam sił i stanowiły każdorazowo wielkie wydarzenie dla uczestników. Potwierdziły się przypuszczenia, że tylko wyjście z domów jest sposobem na zmiany w życiu naszych podopiecznych. Takie zmiany zaczęły się pojawiać. Kluczowym momentem było powstanie na naszym terenie żłobka, przedszkola i szkół z oddziałami integracyjnymi. Pozwoliło to naszym dzieciom rozwijać się i wejść w środowisko rówieśników. Konsekwencją działań rodziców było powstanie na szczeblu ogólnopolskim (przy Zarządzie Głównym TPD) Krajowych Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży, które udzielają wsparcia rodzinom, w których jest niepełnosprawne dziecko.

**Bez kogo nie wyobrażacie sobie dzisiaj istnienia Koła?**

Bez nas oczywiście! Towarzystwo Przyjaciół Dzieci to taki „parasol”, który nad nami czuwa, chroni nas, pomaga i wspiera w trudnych chwilach. Na co dzień współpracujemy z Kołami Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej z terenu całej Polski oraz niepełnosprawnymi z Niemiec (Stowarzyszenie „Lebenshilfe”), a także z wieloma organizacjami działającymi na terenie naszej gminy. Chętnie się odwiedzamy i wymieniamy doświadczeniami. Nie należy zapominać, że to wszystko nie byłoby możliwe bez wsparcia lokalnych władz samorządowych i dwóch znaczących zakładów pracy - Kopalni i Elektrowni Turów, które wspierają nasze inicjatywy i pomagają w ich realizacji. Nie można też pominąć roli duchowego wsparcia, jakim obdarzają nas Kapłani Diecezji Legnickiej.

**Jak dzisiaj wygląda Koło?**

Obecnie w skład Koła wchodzi raczej osoby starsze, w tej chwili jest to 41 członków. Zawsze jest także grupka tzw. „satelitarnej” - to osoby niezrzeszone, ale stale będące blisko. Małych dzieci w tej chwili nie mamy, ponieważ dzisiejsi rodzice poszukują wsparcia w fundacjach. Rodzaj wsparcia, jaki my oferujemy nie każdemu jest potrzebny, pod tym względem czas się zmienił. Kiedyś przynależność do Koła dodawała rodzicom sił, była szansą na lepsze życie dla dziecka i rodziny. Dzisiaj tylko czasem w trudnych chwilach trafiają do nas rodzice, by znaleźć wsparcie w trudnym życiu rodzica dziecka niepełnosprawnego.

**Jak można podsumować trzydzieści lat pracy Koła?**

Właściwie to z każdego punktu widzenia można podsumować inaczej. Nie żałuję ani jednego dnia. Kiedy zakładałam Koło byłam bezradna, ale wiedziałam, że już nie jestem sama. Z perspektywy tych lat uważam, że udało nam się zrealizować nasz cel, oswoić społeczeństwo z niepełnosprawnymi. Dzisiaj, kiedy rodzi się niepełnosprawne dziecko, nikt nie wytyka go palcami. Ludzie inaczej podchodzą do tego zagadnienia i raczej akceptują fakt, że wśród nich żyją osoby potrzebujące wsparcia w codziennej egzystencji. Nowe przepisy dążą do tego, by życie niepełnosprawnych ułatwić. Wszystkie minione lata i praca poszczególnych członków Koła przyniosły wiele dobra im samym, ich podopiecznym, a także środowisku, w którym żyją. „Nienormalne” stało się normalne i możliwe do akceptacji. Nasze działania były wielokrotnie oceniane i doceniane, a także nagradzane, co sprawia, że widoczny jest sens tej pracy. Wielokrotnie byliśmy też wzorem dla innych, co nas szczególnie satysfakcjonuje i dopinguje do dalszej pracy na miarę potrzeb i naszych sił.

**Dziękuję za rozmowę, życząc zdrowia i wytrwałości.**



Mikołajki na sportowo.

Fot. Archiwum TPD Koło w Bogatyni



Jedna z zabaw choinkowych.

Fot. Archiwum TPD Koło w Bogatyni



## Nasze maleństwa

Kontynuujemy cykl prezentowania maleństw, które przyszły na świat w oddziale położniczym naszego szpitala. Przedstawiamy dzieci urodzone w grudniu 2012 roku.



Anastazja Korczowska  
2 grudnia 2012



Marcel Jonasz Kowalski  
4 grudnia 2012



Wojciech Bulanda  
4 grudnia 2012



Hanna Pruszkiewicz  
4 grudnia 2012



Julian Stelmach  
6 grudnia 2012



Aleksandra Binasz  
7 grudnia 2012



Dawid Krzysz Satrapa  
7 grudnia 2012



Armin Jankowski  
7 grudnia 2012



Piotr Bregin  
11 grudnia 2012



Edi Moraś  
11 grudnia 2012



Dominik Forsyjak  
18 grudnia 2012



Dominik Varl  
19 grudnia 2012



Katarzyna Guła  
19 grudnia 2012



Pola Kalinowicz  
19 grudnia 2012



Filip Kusideł  
20 grudnia 2012



Oskar Górowski  
24 grudnia 2012



Julia Helena Sroka  
25 grudnia 2012



Amelia Lech  
27 grudnia 2012



Jakub Farion  
27 grudnia 2012



Oliwia Kochańska  
28 grudnia 2012

Cyfrowa telewizja naziemna ruszy w wakacje

## Cyfrowa telewizja w lipcu

W poprzednim wydaniu informowaliśmy o działaniach podjętych przez burmistrza Andrzeja Grzmielewicza w sprawie uruchomienia cyfrowej telewizji naziemnej na terenie Gminy Bogatynia. Dziś możemy powiedzieć, że do połowy roku zainstalowane zostaną dodatkowe urządzenia nadawcze, które pozwolą mieszkańcom gminy oglądać telewizję wysokiej jakości bez jakichkolwiek zakłóceń. Takie zapewnienia zostały opatrzone podpisem Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji.

W związku z licznymi sygnałami docierającymi do Urzędu Miasta i Gminy w Bo-

gatyni, burmistrz Andrzej Grzmielewicz wystąpił z oficjalnym pismem do Mini-

stra Administracji i Cyfryzacji o pomoc w jak najszybszym uruchomieniu sygnału analogowego i cyfrowego. W piśmie burmistrz podkreślił fakt ogromnego zainteresowania odbiorem sygnału cyfrowego, a także sprawę nieplanowanego wyłączenia sygnału analogowego.

Po upływie około 30 dni od daty nieplanowanego wyłącze-

nia przywrócony został sygnał analogowy i od 12 grudnia 2012 mieszkańcy Gminy Bogatynia odzyskali dostęp do programu TVP1. W imieniu Ministra Administracji i Cyfryzacji na apel burmistrza Andrzeja Grzmielewicza odpowiedziała Podsekretarz Stanu Pani Małgorzata Olszewska. Z treści pisma, które w styczniu dotarło do Urzędu Miasta i Gminy

w Bogatyni jednoznacznie wynika również, że Ministerstwo zna problem związany z brakiem sygnału cyfrowego w naszej gminie. Otrzymaliśmy zapewnienie, że w związku z tą sytuacją planowane jest uruchomienie dodatkowych nadajników w Bogatyni, Działoszynie i Lubaniu w terminie do 23 lipca bieżącego roku. Dzięki temu mieszkańcy Miasta i Gminy Bogatynia będą mogli korzystać z pełnej oferty programów nadawanych w ramach multipleksu III – w tym TVP1 HD, TVP2.

## Dzień Babci i Dzień Dziadka

Wszystkim Babciom i wszystkim Dziadkom z okazji ich dni składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, niegasnącej pogody ducha, miłości i szacunku najbliższych, pokoju i harmonii wypełniających każdy dzień.



BURMISTRZ MIASTA I GMINY BOGATYNIA

Andrzej Grzmielewicz

21 i 22  
grudnia



„Janusz Skowroński prezentuje najnowszą książkę”

# Spotkanie autorskie

9 stycznia 2013 r. gościem Biblioteki Publicznej w Bogatyni był Janusz Skowroński - dziennikarz, pisarz, publicysta. Na spotkanie przybyło wielu pasjonatów historii naszego regionu. Autor zaprezentował swoją najnowszą książkę pt. „Zapomniane tajemnice Karkonoszy”.

Przybliżył czytelnikom nieznaną historię, które rozgrywały się w Karkonoszach w ostatnich latach II wojny światowej i pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Dzięki relacjom odnalezionych świadków

oraz dotarciu do nieznanych dotąd dokumentów, autorowi udało się odkryć największe tajemnice, jakie kryją się w tym pasmie górskim. Opisywał m.in. ucieczki Hansa Franka i Karla Hankego, odnalezienie dzieł Jana Ma-

tejki we wsi Hain, tajemniczą postać pułkownika Sokołowa, chorobę, śmierć i dziwne okoliczności pochówku pisarza Gerharta Hauptmanna, a także poszukiwania Ericha Fuchsa.

Autor nawiązywał również do innych swoich publikacji. Duże wrażenie zrobiły na słuchaczach tajemnice zamku Czocha. Spotkanie było bardzo interesujące i ożywione, uczestnicy zadawali wiele pytań, dzielili się wspomnieniami rodzinnymi związanymi z opisywanymi przez Janusza Skowrońskiego miejscami. Czytelnicy mieli również możliwość nabycia książek z autografem autora.

Zachęcamy do przeczytania również innych książek Janusza Skowrońskiego: „Tajemnice zamku Czocha”, „Łużyce nieznanne. Tajemnice Lubania”, „Oto idę. Rzecz o księdzu Janie Winiarskim”, „Tajemnice Gór Izerskich”, „Z dziejów Kościoła Parafialnego pw. Świętej Trójcy w Lubaniu 1861-2011”, „Perły znad Kwisy. Tajemnice pogranicza Śląska i Łużyc”.



Czytelnicy mieli możliwość nabycia książek z autografem autora.

FOT. BIBLIOTEKA BOGATYNIA

Delirium tremens

## Psychozy alkoholowe

W rozmowach o ludziach pijących mówi się czasami, że ktoś miał „delirkę”. Na czym owe zjawisko polega? W potocznym rozumieniu mianem tym określane są różne dolegliwości związane z wychodzeniem z ciągu opilczego.

U osoby uzależnionej rozpoczęcie trzeźwienia po dłuższym, czy nawet krótkim picciu, nie jest rzeczą przyjemną, a mówiąc wprost, bywa wręcz koszmarem. Ci, którzy leczyli nieraz kaca mają niewielką namiastkę tego, co przeżywa w takich momentach alkoholik. Objawy te noszą nazwę alkoholowego zespołu abstynencyjnego i mają początkowo charakter głównie fizjologiczny: ogólne osłabienie, kołatanie serca, zlewne poty, biegunki, wymioty, drżenia mięśniowe, jądłowstręt. W późniejszej fazie uzależnienia dołączają się symptomy psychiczne, takie jak drażliwość, lęki, nastroje depresyjne. Stąd już często dzieli tylko krok do psychoz alkoholowych, z których najczęstszą jest majaczenie drżenne (po łacinie delirium tremens – stąd owa „delirka”). Bywa ono poprzedzone okresem zwiastunów z charakterystycznymi złudzeniami wzrokowymi (rzeczywiście dany przedmiot spostrzegany jest jako coś innego, straszne-

go), przerażającymi snami, które trudno jest odróżnić od rzeczywistości. Pełny zaś obraz tej psychozy to przede wszystkim urojenia i halucynacje. Chory widzi dookoła siebie zwierzęta, często robaki, węże, które stara się zrzucić z własnego ciała. Uczestniczy jakby w dziwnym filmie, rozmawia ze znajomymi, z rodziną (istniejącą w tej chwili tylko w chorej świadomości), bywa ścigany, atakowany, negocjuje, ucieka, walczy. Stan taki trwa do tygodnia, a w związku z tym, że towarzyszy mu duże zagrożenie somatyczne i zagrożenie życia, pacjent powinien być leczony w szpitalu.

Inną, rzadszą formą psychozy alkoholowej jest halucynozja alkoholowa. Charakterystyczne dla niej są omamy słuchowe – chorego budzi np. łomot do drzwi, słyszy głosy ludzi, którzy zmagają się, aby go zamordować, często w wyszukanie okrutny sposób. W tym momencie chory może być niebezpieczny dla przypadkowo

znajdujących się w sąsiedztwie osób, które mogą zostać włączone w system urojeń i zaatakowane jako rzekomi napastnicy. Przy czym struktura osobowości nie jest zaburzona, urojenia mają swoją wewnętrzną logikę, tak, że mogą być w pierwszym momencie uznane za fakt.

Kolejne z zaburzeń alkoholowych to psychoza Korsakowa, cechująca się zaburzeniami orientacji co do miejsca, czasu i ludzi. Występujące luki pamięciowe chory szybko wypełnia konfabulacjami, czyli bezkrytycznymi zmyśleniami. W przypadku tej choroby zmiany są przeważnie nieodwracalne, możliwa jest jedynie nieznaczna poprawa funkcjonowania.

Warto również wspomnieć o padaczce alkoholowej. Objawy są podobne do ataków epilepsji – utrata przytomności, upadek, kurcze mięśni, bezdech, sinica. Napady ustają, gdy chory podejmie abstynencję, w przeciwnym razie zmiany mogą się utrwalić.

Grzegorz Hryszkiewicz  
Psycholog, certyfikowany specjalista psychoterapii uzależnień

Akcja zorganizowana przez Bogatyńskie Stowarzyszenie „Amazonki”

## Rozlicz PIT za darmo

Od 15 lutego 2013 r. rozpocznie się kolejna akcja zorganizowana przez Bogatyńskie Stowarzyszenie „Amazonki” oraz Stowarzyszenie „Razem dla Bogatyni”. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych, którzy chcą skorzystać z pomocy przy sporządzaniu zeznania podatkowego za rok 2012.

Porad udzielają przeszkolone w zakresie prawa podatkowego Panie ze Stowarzyszenia „Amazonki” w każdy wtorek i piątek w godz. 17.00 – 18.00 w Bogatyńskim Ośrodku Kultury, sala na pierwszym piętrze. Akcja potrwa do 30 kwietnia br.

Organizatorzy:

- Bogatyńskie Stowarzyszenie „Amazonki”
  - Stowarzyszenie „Razem dla Bogatyni”
  - Bogatyński Ośrodek Kultury
- Serdecznie zapraszamy!

RAZEM DLA BOGATYNIA

ROZLICZ PIT ZA DARMO

Porad udzielają przeszkolone w zakresie odliczeń podatkowych członkinie stowarzyszenia "Amazonki"

www.amazonki.bogatynia.pl



# Energia mieszkańców

## Rozmowa z Łukaszem Duduciem – piłkarzem MKS Granica Bogatynia, Sportowcem Roku 2012.

### Kiedy rozpoczęła się twoja przygoda ze sportem? Jak wspominasz swoje początki?

Już jako mały 6-letni chłopiec zacząłem grać w piłkę. Moim pierwszym klubem był właśnie MKS Granica Bogatynia, a moim pierwszym trenerem Pan Lucjan Powierski. Na pierwszy trening zupełnie przypadkowo zaprowadził mnie mój straszny kolega. To on namówił mnie do tego, że bym spróbował, miał to być tylko jeden trening, a wyszło jak wyszło. Spodobało mi się, dlatego też przygoda ta kręci się po dzień dzisiejszy ☺. Początki... jak zawsze były trudne, ponieważ jako dziecko chciałem sprawdzić się też w innych dziedzinach, chciałem np. spróbować gry w koszykówkę. Jednak dzisiaj jestem piłkarzem i z tego wyboru się cieszę ☺.

### Czy twoja sportowa przygoda rozwijała się także w innych klubach?

Tak, jednak od zawsze związany jestem z MKS Granicą Bogatynia. Tak się złożyło, że miałem możliwość grać w takich klubach, jak: Nysa Zgorzelec, Łużyce Lubań i Arka Nowa Sól. Można powiedzieć, że trochę mi się w życiu poszczęściło, ponieważ udało mi się jeździć po klubach ligowych i tam zbierać doświadczenie, które teraz procentuje. Wiele razy brałem udział w konsultacjach, które także mi pomogły. Teraz

nie sposób wymienić wszystkie kluby, ale te najważniejsze to na pewno: Wisła Kraków, Górnik Łęczna, Cracovia Kraków i nieistniejący już Groclin Grodzisk Wielkopolski. Ogromną rolę w doskonaleniu moich umiejętności odegrali moi trenerzy, było ich bardzo wielu, a każdy z nich dołożył swoją przysłówką „cegiełkę” do osiągniętego przeze mnie sukcesu. Dlatego jestem im wszystkim niezmiernie wdzięczny. Obecnie jestem w drużynie Seniorów i pracuję z Panem Ireneuszem Słomiakiem.

### Czym dla Ciebie jest gra w piłkę?

To praktycznie całe moje życie, wszystko opiera się na piłce. Decydując się na bycie piłkarzem, zdawałem sobie sprawę z tego, że muszę się temu poświęcić bez reszty. Niewiele mam czasu wolnego, ale taką drogę wybrałem i wiem, że jest to „ciężki orzech do zgryzienia”, który kosztuje mnie wiele wyrzeczeń. Ale mnie się to podoba, lubię to, co robię i chcę przy tym zostać, jeśli tylko zdrowie mi na to pozwoli.

### Jak wygląda twój codzienny trening? Czy musisz stosować specjalną dietę?

Jeśli mam dzień „wolny”, czyli taki, kiedy nie muszę iść do pracy, to trenuję dwa razy w ciągu dnia. Wygląda to tak, że rano idę na rozruch, czyli poranny trening, a po obie-

dzie stawiam się już z całą drużyną albo na stadionie, albo na siłowni i razem trenujemy. Nie ma właściwie dnia, że bym odpuścił sobie ćwiczenia, nawet niedzielny poranek poświęcam treningom. Zimą zazwyczaj trenuję na hali, dużo korzystam też z siłowni. Ostatnio nawet zostałem zapisany na aerobik, ponieważ współczesna piłka nożna to również doskonałe przygotowania fizyczne i techniczne. Aerobik pozwala na kształtowanie mojej formy koordynacyjnej, która jest niezbędna w zawodzie piłkarza. Jeśli natomiast chodzi o dietę, to nad odpowiednim przygotowywaniem posiłków czuwa moja mama, za co jestem jej bardzo wdzięczny. Ja ze swojej strony staram się prowadzić spokojny tryb życia i dużo odpoczywać, bo wiem, że jest to bardzo ważne.

### Jaką funkcję pełnisz na boisku?

Występuję na bardzo odpowiedzialnej pozycji środkowego obrońcy. Od zawsze moi trenerzy wystawiali mnie właśnie na tę pozycję, chociaż ja upieram się przy tym, że bardziej jestem bocznym obrońcą, ponieważ lubię włączyć się w akcje ofensywne. Problem jest wtedy, gdy tracimy bramki, a odpowiedzialność spada na mnie, bo nie ma mnie na odpowiedniej pozycji. No ale wszystko zależy od trenerów, ja się im pod-

porządkuję ☺.

### Czym jest dla Ciebie zwycięstwo w plebiscycie na sportowca roku? Nie jest to twój pierwszy sukces.

Szczerze mówiąc nie spodziewałem się tego zwycięstwa, ponieważ poprzedni sezon oraz runda jesienna nie były dla mnie zbyt udane, dopadła mnie kontuzja, dlatego też jestem tym bardziej szczęśliwy, że zwyciężyłem. To mobilizuje mnie do jeszcze cięższej pracy. Teraz w klubie zaczęliśmy już okres przygotowawczy, w połowie marca zaczyna się runda rewanżowa i będzie to czas bardzo wytężonej pracy. Chciałbym wykorzystać go jak najlepiej, aby być odpowiednio przygotowanym do rundy wiosennej. Tak się złożyło, że w mojej sportowej przygodzie udało mi się zdobyć także drugie miejsce za osiągnięcia sportowe w 2011 roku, również w lokalnych rankingach zajmowałem wysokie noty. Jednak sukces sportowca roku był moim największym. Także w historii MKS Granicy Bogatynia, jeśli chodzi o plebiscyty i wyróżnienia, jest to największy sukces. Wszystkie odnoszone zwycięstwa zawdzięczam mojej ciężkiej pracy.

### Jakie masz zainteresowania poza piłką?

Moje takie największe hobby poza piłką nożną to wędkarstwo. Zaraził mnie tym mój tato i kiedy tylko mam wolną chwilę staram się jechać razem z nim nad wodę powędkować. Wtedy mam czas dla siebie, że-



Fot. Adam Ignatowicz

by odpocząć i odreagować.

### Jakie są twoje plany na przyszłość?

Na pewno chciałbym w spokoju i zdrowiu przetrenować okres przygotowawczy, żeby nie przesładowały mnie już żadne kontuzje. Chciałbym także podjąć wyzwanie i pomóc Granicy Bogatynia awansować na wyższe miejsce w tabeli. Jest realna szansa, żeby mój klub utrzymał się w IV lidze i tego życzę zarówno sobie, jak i swoim kolegom. A przy okazji chciałbym serdecznie podziękować naszym wiernym kibicom, którzy jeżdżą na nasze mecze, dopingują nas i wspierają. To dla nas bardzo ważne. Dziękujemy Wam!

### Dziękuję Ci za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów.



Mecz pokazowy: Reprezentacja Województwa Jeleniogórskiego — PGE GKS Bełchatów.

Fot. Grzegorz Berezuk

### Poprosiliśmy, aby nasz rozmówca dokończył rozpoczęte zdania. Oto jego wypowiedzi.

Urodziłem się w...	Bogatyni.
Z zawodu jestem...	tokarzem.
Moje ulubione zajęcie to...	gra w piłkę nożną i wędkowanie.
Czas wolny spędzam...	nad wodą.
Kiedy jestem zły to...	słucham muzyki.
Najbardziej w Bogatyni lubię...	stadion i Kościół.
Miejsce, z którym kojarzy mi się Bogatynia to...	Kopalnia Turów.
Na wakacje chętnie wyjeżdżam...	nad jezioro.
Moja ulubiona książka to...	„Potęga podświadomości”.
Mój ulubiony film to...	„W rękach Bogów” i „Droga do chwały”.
Mój ulubiony sport to...	piłka nożna.
Moim marzeniem jest...	zagrać w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce.





Fot. www.kuchnapelnamagi.blogspot.com

# Bogatynia od kuchni



## Przygotowanie:

Piersi kurczaka pokroić w drobną kostkę. Przyprawę „Gyros” wymieszać z 3-4 łyżkami oleju i z pokrojonym kurczakiem. Odstawić na kilka godzin do lodówki (nawet do 12 h). Następnie podsmażyć na oleju, odsączyć. Na tym samym oleju zeszklić pokrojoną w kostkę cebulę, wystudzić. Ogórki pokroić w drobną kostkę. Układać warstwami w przezroczystej misie: 1 - kurczak, 2 - cebula, 3 - warstwa ketchupu, 4 - ogórki, 5 - kukurydza,

6 - warstwa majonezu, 7 - poszatkowana sałata. Tak przygotowaną sałatkę wstawić do lodówki na co najmniej 1 godzinę. Smacznego!

**Składniki:** 1 podwójna pierś kurczaka, 2-3 cebule, 3-4 ogórki konserwowe, 1 puszka kukurydzy, 1 główka sałaty lodowej lub kapusty pekińskiej, majonez, keczup, przyprawa „Gyros”, olej do smażenia

## Salatka Gyros

Barwne, radosne i kolorowe przyjęcia, to nieodzowna część karnawału. Na takich spotkaniach nie może zabraknąć pysznych i szybkich w przygotowaniu sałatek. Dlatego też pan Andrzej Gajos z Bogatyni proponuje pyszną „Sałatkę Gyros”.



FGRENDA 2012

# 104.8 FM radio Bogatynia art radio

## Poniedziałek

07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Sławek Legeżyński  
09 - 14 Babski Poniedziałek - Marta Justyńska  
16 - 18 Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki  
18 - 19 Wehikuł czasu - Jarek Żelazo  
19 - 20 Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki  
20 - 20<sup>30</sup> Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak  
20<sup>30</sup> - 21 ArtRadio na dobranoc - Marcin Woroniecki  
21 - 07 Muzyczny MIX

## Wtorek

07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Artur Wieczorek  
09 - 14 Dobry przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek  
16 - 17 Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki  
17 - 19 Dub z Wami - Grzegorz Dusza  
19 - 20 Muzycznie, historycznie i okolicznie - Agnieszka Salata  
20 - 20<sup>30</sup> Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak  
20<sup>30</sup> - 21 ArtRadio na dobranoc - Marcin Woroniecki  
21 - 07 Muzyczny MIX

## Środa

07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Sławek Legeżyński  
09 - 14 Dobry przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek  
14 - 17 Muzyczny MIX

17 - 18 Muzyczny Chillout - Olek Margasiński i Bartosz Samsel  
18 - 20 Moje zderzenie z muzyką - Wojtek Kulawski  
20 - 20<sup>30</sup> Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak  
20<sup>30</sup> - 21 ArtRadio na dobranoc - Artur Wieczorek  
21 - 07 Muzyczny MIX

## Czwartek

07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Marta Justyńska  
09 - 14 Dobry przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek  
14 - 18 Muzyczny MIX  
18 - 20 Muzyczny Tygiel - Piotr Olewniczak  
20 - 20<sup>30</sup> Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak  
20<sup>30</sup> - 21 Muzyczny MIX  
21 - 22 Czwartek zawsze po 21 - Razem dla Bogatyni

## Piątek

07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Marta Justyńska  
09 - 14 Dobry przedpołudnie - Artur Wieczorek i Marta Justyńska  
14 - 17 Muzyczny MIX  
17 - 19 Wolność w Muzyce - Bartłomiej Różycki i Tomasz Zagórski  
19 - 20 Muzyczny MIX  
20 - 20<sup>30</sup> Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak  
20<sup>30</sup> - 21 Muzyczny MIX  
21 - 23 Lista Przebojów ArtRadio - Sławek Legeżyński  
23 - 07 Muzyczny MIX

## Sobota

10 - 12 Muzyczny Mix  
12 - 14 Muzyczny Tygiel - Piotr Olewniczak  
14 - 15 Wehikuł Czasu - Jarek Żelazo  
15 - 17 Wolność w Muzyce - Bartłomiej Różycki i Tomasz Zagórski  
17 - 19 Muzyczny Mix  
19 - 21 Lista Przebojów ArtRadio - Sławek Legeżyński  
21 - 22 Muzyczny Mix  
22 - 23 Muzyczny Chillout - Olek Margasiński i Bartosz Samsel  
23 - 24 Rap przekaz - Tomasz Syczyk i Łukasz Fronczak

## Niedziela

10 - 11 Muzycznie, okolicznie, historycznie - Agnieszka Salata  
11 - 12 Muzyczny Mix  
12 - 13 ArtRadio Dzieciom - Julia Stachyra  
13 - 14 Wojna Domowa - Iwona Majewska i Mateusz  
14 - 14<sup>30</sup> 30 minut na poważnie - Wojtek Kulawski  
14<sup>30</sup> - 17 Muzyczny MIX  
17 - 19 Dub z Wami - Grzegorz Dusza  
19 - 21 Wieczorny Rock - Michał Karski  
21 - 23 Moje zderzenie z muzyką - Wojtek Kulawski  
23 - 24 Muzyka nocą - Anna Capriss

# Kino KADR

Pełny repertuar kina na stronie [www.bok.art.pl](http://www.bok.art.pl)

## „Piąta pora roku”

Z pozoru wszystko ich dzieli – pochodzą z odmiennych środowisk, wyznają inne wartości, różni ich nawet doświadczenie życiowe. Witek to owdowiały kierowca, który przejechał w życiu tysiące kilometrów, ale nie ujrzał jeszcze nic poza rodzinnym Śląskiem. Barbara, nauczycielka muzyki, nie może pozbyć się po utracie bliskiej osoby. Pragnąc spełnić ostatnie życzenie partnera i rozspać jego prochy nad morzem, w miejscu ich pierwszego spotkania, kobieta zwraca się o pomoc do Witka. W trakcie obfitującej w zaskakujące odkrycia podróży na drugi koniec Polski, dwie zagubione dusze połączy przyjaźń, która pozwoli przezwyciężyć najgłębsze różnice.

## „360. Połączeni”

„360” to nowoczesna i stylowa panorama związków międzyludzkich, które składają się na wyrazisty, pełen napięcia i autentycznych wzruszeń obraz miłości w XXI wieku. Decyzja przystojnego biznesmena, który zdoła oprzeć się pokusie i pozostaje wierny swojej żonie, wywołuje nieoczekiwaną serię zdarzeń, mających miejsce w tak odległych od siebie zakątkach świata, jak Wiedeń, Paryż, Londyn, Bratysława, Rio i Denver. Każdy z bohaterów zaskakującego „360” przeżywa chwile miłosnych uniesień i dotkliwych dramatów, które równoważą zadziwiająca dawka ironii losu i humoru sytuacyjnego.



Data: 8-12 II, godz. 17.00  
produkcja: Polska  
gatunek: dramat obyczajowy  
ceny biletów: 13,00 zł normalny, 11,00 zł ulgowy

Data: 8-12 II, godz. 19.30  
produkcja: Francja, Wielka Brytania  
gatunek: melodramat  
ceny biletów: 13,00 zł normalny, 11,00 zł ulgowy

## Fotozagadka

W cyklu Fotozagadka Redakcja Biuletynu „Bogatynia” proponuje czytelnikom zabawę sprawdzającą znajomość Bogatyni i okolic. Wszystkich, którzy rozpoznają obiekt na zdjęciu i znają jego lokalizację zachęcamy do przesłania odpowiedzi na adres: [konkurs@bogatynia.pl](mailto:konkurs@bogatynia.pl) W nadsyłanych odpowiedziach prosimy o podanie imienia i nazwiska.



Poprzednia fotozagadka przedstawiała ornament na balustradzie budynku przedszkola przy ul. 1-go Maja. Niestety nie otrzymaliśmy prawidłowej odpowiedzi.



Wydawca: Wydział Komunikacji Społecznej, Urząd Miasta i Gminy w Bogatyni, ul. Ignacego Daszyńskiego 1, 59-920 Bogatynia

Redaguje zespół: redaktor naczelny: Marcin Kiersnowski tel. 75 77 25 190, fax. 75 77 25 199, e-mail: [redakcja@bogatynia.pl](mailto:redakcja@bogatynia.pl), redaktor techniczny: Piotr Grenda

Druk: Drukarnia i Agencja Wydawnicza „Argi”, ul. Żegiostowska 11, 50-542 Wrocław, [www.argi.pl](http://www.argi.pl)

[www.bogatynia.pl](http://www.bogatynia.pl)

Kod QR do wersji PDF

